



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.
 Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

ZWYCIĘZTWO MIŁOŚCI NAD BOJAŹNIĄ.

"Niemaszczi bojaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń" — 1. Jana 4:18 (P. 20, 74)

POWYŻSZE Pismo zdaje się mówić, że miłość i bojaźń są sobie przeciwne, i do jakiego stopnia jedno przewyższa, drugie jest być niemożliwym. Między aniołami niema żadnej bojaźni względem Stwórcy, lub bojaźni jednym przeciw drugim ponieważ są doskonałymi. Ich pokrewieństwo z Bogiem jest doskonałe. Według Boskiego zarządzenia i reguł, doskonała miłość jest tam, gdzie niema bojaźni, w tym tego słowa znaczeniu, w którym jest tu użyte.

Gdy grzech i Boski wyrok przyszły na świat, ta rzecz była z początku dobrze zrozumianą. Kara spowodowała może bojaźń, lecz nie żadnej nieprawidłowej; ponieważ kara Boska jest rozumną i sprawiedliwą, a nawet z ogłoszeniem kary dana była wzmianka o ostatecznym wyzwoleniu. Widzimy jednak, że wielki przeciwnik wykorzystał ludzkość w większości i wpoił błędną bojaźń względem Wszechmocnego Boga (Jana 8:44).

Pismo Święte mówi o tej bojaźni: "bojaźni, którą się Mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się." (Iz. 29:13). Te przykazania ludzkie, które obluźniają Boski charakter, usposobienie umysłu, i cel względem grzesznika, zostały po większej części wprowadzone przez fałszywe nauki, a te, jak Pismo Święte oświadcza, od szatana. Św. Paweł mówi nam o tem w 1 Tym. 4:1 "Wielu odstąpi od (prawdziwej) wiary, słuchając duchów zwodzących (złych duchów) i nauk djabelskich." Doktryny te przyszły do nas z powodu różnych wyznań wiary; i z powodu wpływu tychże cały świat znajduje się mniej lub więcej w bojaźni.

Ta sama bojaźń z przyczyny tych samych złych duchów jest widoczną między poganami. Ci mniej lub więcej obawiają się przyszłości i czegokolwiek, co uznawają, że ma władzę nad nimi. Wielu z pogan uznawają wielką moc djabłów, i dlatego składają im ofiary dla ubłagania. Apostoł Paweł nadmienia, że takim był wypadek w jego czasie, mówiąc, że poganie ofiarują djabłom, a nie Bogu. (1. Kor. 10:20). Tak więc tym

środkiem złudzenia umysłu, szatan doprowadził cały świat do tego miejsca, gdzie bojaźń jest kontrolującą władzą. Rzeczywiście w niektórych częściach było to prawdą w przeszłości i w znacznej mierze jest prawdą teraz, lecz w bliskiej przyszłości może będzie to prawdą, że cywilna władza zastanowi się nad tem, że jakakolwiek religia, która nie uczy nic takiego o przyszłych męczarniach, będzie niebezpieczną religią dla ludzi.

Lecz znajduje się jeszcze całkowicie inna bojaźń, która jest znakomicie właściwą i Biblijną. Gdy przychodzimy do Boskiej rodziny, i rośniemy w łasce i znajomości, zaczynamy otrzymywać właściwy pogląd na Ojca niebieskiego charakter i Plan. Dowiadujemy się z Pisma Św. że "bojaźń Pańska jest początkiem mądrości" (Psalm 111:10). Rozumiemy, że to nie jest nierozumną bojaźnią, niewolniczą bojaźnią, która jest męczarnią, lecz raczej bojaźnią pochodzącą od Pana, która zawiera się w Jego słowie. Ta właściwa bojaźń, lub poszanowanie, uczy nas właściwej mądrości. Potem zaczynamy oceniać właściwe rzeczy przed naszymi umysłami; abyśmy mogli widzieć, co Bóg prawdziwie powiedział, a co nie powiedział; a gdy dowiemy się o sprawiedliwości Bożej, opatrności, którą uczynił dla zbawienia ludzkiego, coraz większą i większą staje się nasza Miłość w sercach naszych dla Niego. W miarę jak miłość przychodzi, wyrzuca z nas wszyskłą złą bojaźń; a gdy ktokolwiek otrzyma stan doskonałej Miłości Boga, stan kompletnej Miłości dla Niego, będzie posiadać kompletne i doskonałe wyrozumienie lub uznanie naszego Ojca Niebieskiego prawdziwego charakteru; a nienormalną i niewolniczą bojaźń, którą charakteryzuje się świat, wyrzuci ze swego umysłu. Dlatego, pozostanie w kimś cokolwiek niewolniczej bojaźni jest znakiem, że miłość i wiedza nie dokonały jeszcze ich dzieła.

Jeszcze w jednym miejscu mówi Apostoł Paweł (2 Kor. 7:5): "zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy". O czem więc mówił i czego się bał? Nie mamy rozumieli, że apostoł się bił z kimkolwiek na pięście, lub w

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12

DWUMIESIĘCZNIK

Tom V. LIPIEC, 1926 No. 4
 A. D. 1926 — A. M. 6054

Zwycięztwo Miłości nad Bojaźnią.....	50
Giedeon — Figura i Pozafigura, Dokończenie...	51
Czas pierwszej walki	53
Chwalebne zwycięztwo	55
Młodociani Święci	50
Szukając odświeżenia	60
Fanuel — Figura i pozafigura	62
Pytania do Bereańskich badań	64
Interesujące Pytania	67
Konwencya w Chicago, III	68

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI i EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA i ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSUSA". TYTUS 2:13.

jakiej ziemskiej armji; nie tak, lecz walczył "jako dobry żołnierz Chrystusa", nie bronią cielesną, lecz słowem Ducha, Słowem Bożem; miał on do czynienia z tymi, którzy sprzeciwiali się Prawdzie i Sprawie Bożej. Wielu sprzeciwiało mu się zewnątrz; nawet w umyśle swoim musiał mniej lub więcej walczyć w sposób bojaźni, wewnątrz.

Apostoł Paweł nie wyszczególnia tych bojaźni. One były, jak bojaźnią spotkać się z przeciwnikiem, bojaźnią, że może nie pozostanie wiernym, lub bojaźnią, że nie podobał się Bogu itd. A ponieważ nie podaje natury tej bojaźni, jesteśmy pozostawieni w wolności domyślać się. On mógł nawet posiadać każdą z tych trzech bojaźni. On nie był doskonałym w ciele i dlatego mógł być mniej lub więcej bojaźliwym o obecności przeciwnika, choć przy licznych sposobnościach pokazał wielką odwagę. Bojaźnie względem jego własnego powodzenia, ażeby nie chybił w zwycięztwie, musiały być z nim, tak jak nam on nadmienia: "**bójmyż** się tedy, aby snać zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia Jego, nie zdał się kto z was być upośledzony". (Żyd. 4:1) — ażeby nie chybić w obiecanych rzeczach, to jest bojaźń lub ostrożne czuwanie względem tych rzeczy.

To jest właśnie inną bojaźnią od tej naturalnej jako ludzi. Jest właściwą rzeczą posiadać taką bojaźń, żebyśmy nie chybili w naszych chwalebnych przywilejach. Lecz możemy być pewni, że Apostoła Pawła

bojaźń nie była bojaźnią mściwego i niemiłującego Boga, bojaźnią, która by pokazywała brak miłującej ufności i polegania w Ojca Niebieskiego; ponieważ wiara Św. Pawła w Boga była silną i niechwiejącą się.

Pamiętamy, że nasz drogi Pan Jezus miał podobne doświadczenie. Apostoł mówi, że gdy nasz Mistrz był na ziemi "modlitwy i uniżone prośby do Tego Który Go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkim i ze łzami ofiarował, i wysłuchany jest dla bojaźni w te rzeczy" (**poprawione tłumaczenie** — Żyd. 5:7.) Wierzmy, że to doświadczenie było w Ogrodzie Gietsemańskim, w onej nocy, której został zdradzony. Pan nasz miał widocznie bojaźń, że może nie wypełnił wszystkich wymagań Jego poświęcenia; że może nie wypełnił wszystkich rzeczy woli Ojca względem Niego. Gdy czekał, otrzymał upewnienie Boskiego uznania, i pociechę.

Ostatni tekst jest w harmonji z poprzednim; ponieważ ta bojaźń jest tą samą — bojaźnią obrazić Boga, lub bojaźnią nie czynić wszystko czego jesteśmy w stanie. W prawdziwym chrześciance musi być to zwycięstwo Miłości nad bojaźnią. W wypadku naszego drogiego Mistrza, widzimy, że Jego doskonała Miłość dla Ojca i niechwiejąca ufność w Niego, były wynikiem otrzymania Ojcowskiego błogosławieństwa i uśmiechu, które uwolniły Go zupełnie od tej bojaźni nieprzyjętości Jego.

GEDEON — FIGURA I POZAFIGURA

Ciąg dalszy i dokończenie
(P. 21,40 ; P.21:53—61)

PATRZENIE na dół przy picu wyobraża nieuznanie Boga jako źródła Prawdy; i Któremu nie ufa się, że jest w stanie dać Prawdę na czasie; i że Mu się nie dziękuje i nie miłuje Go z sercem jako Dawcę Prawdy. Przeciwnie, znaczy to, że uważa się Kogoś z ludzi jako źródło i opatrność Prawdy i dziękuje mu się jako dawcy. Możemy być pewni, że takie używanie Prawdy zabraniało by w czynieniu kogoś wybrania i powołania pewnymi. (6) Łykanie wody w wielkich ilościach, w nieprzygotowanym stanie do strawienia, wyobraża czyn tych, którzy połykali Prawdę, zamiast ją doświadczyć, czy jest Biblijną, rozumną i faktyczną. To sprowadziło duchową chorobę, niestrawienie, czego wynikiem jest nieprzyjemne usposobienie, które czyni osobę niemilującą i niemłą. Zapewnie że ci, którzy niewłaściwie używali Prawdę w tych sześciu szczegółach, utracili ich korony i przez to miejsce w Maluczkiem Stadku. Tak więc tak samo jak w typie (wiersze 5 i 6) zostały uformowane dwie klasy, z powodu, że różniły się w picu wody, tak też w pozafigurze, uformowały się dwie klasy, ponieważ różniły się w czynnościach przeciwko Słowu Prawdy. Maluczkie Stadko będąc wyobrażone przez tych, którzy pijąc stali prosto, a Wielkie Grono będąc wyobrażone przez tych, którzy się zginali i kładli do picia. Mamy to rozumieć, że obraz ten stosuje się więcej szczególnie, choć nie wyjątkowo, do ludu w Prawdzie podczas żniwa, pokazane w innym obrazie przez Eli-

jasza i Elizeusza. Nie mamy tego rozumieć, że liczby 300 i 9700 są akuratajną proporcją liczby Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona, lub podziałów w prawdzie tych dwóch klas. Różnica raczej jest tu wskazana, że wielka Większość poświęconego ludu będzie Wielkiem Gronem. Próba w pozaobrazie, co się tyczy Wielkiego Grona, była kompletną w jesieni 1914 roku, gdy ostatnia korona została utracona.

(29) Wiersz 7 jest podanie Jehowy dla Jezusa, które dowodzi, że Oni (Jehowa i Jezus) w jesieni 1914 wiedzieli, którzy utracili, i którzy mieli utrzymać korony. Tak więc Bóg i Chrystus wiedzieli w tym czasie, kto miał pozostać w Maluczkiem Stadku, a kto nie miał, lecz przez kilka lat potem nie objawiali Oni jeszcze ich nam. Jehowa wskazał, tak więc naszemu Panu członków Maluczkiego Stadka, przez których pod naszym Giedeonem (Chrystusem) Jehowa miał otrzymać wielkie zwycięztwo. Prawdopodobnie zostało to uczynione w jesieni 1914 w przewidziany sposób, w wypadku tych, których popieczętowanie na czołach nie było jeszcze ukończony, aż trochę później; ponieważ Pan to wykazał w Pyramidzie i w Biblii, kiedy ostatnia korona miała być wyznaczona, i dlatego wiedział, że wszyscy mający w tym czasie korony, mieli je utrzymać, choć może również być prawdopodobnym, że jak każda jednostka tych pozaobrazowych 300 piła w ten prosto stojący sposób, że wtenczas już była wskazana przez Jehowę Jezusowi, jako należąca do tej klasy. Z innej strony ci, którzy w pozafigurze pi-

li pochyło, czynili to, nim ostatni został splodzony z Du-cha, i dlatego byli usunęci do Wielkiego Grona przez decyzję Jehowy. Musiał to być bardzo szczęśliwy czas dla Jehowy i Jezusa, gdy ostatni z tych pozaobrazowych 300 wytrzymał wiernie próbę, i gdy Jehowa mógł pozaobrazowo powiedzieć: "Przez tych trzysta mężów, którzy leptali wodę, wybawię was i podam Madjanity w ręce Twoje". A pozaobrazowo musiał powiedzieć do Wielkiego Grona: "a inny wszystek lud, każdy niech idzie na miejsce swoje".

(30) Wiersz 8 wyobraża, jak wierni mieli posiadać Prawdę jako należącą do nich (lud wziął żywności z sobą) i jak się nią uzbroili, jakoby zbroją wojenną (i trąby swe). Innych Pan odesłał (a wszystkie inne męże Izraelskie rozpuścił itd). To uczynił Jezus, że okoliczności mające łączność z Pracą Pańską od jesieni 1914 do jesieni 1916 były tale utrudnione, że zwyciężyły one gorliwość Wielkiego Grona, że stopniowo pod tym naciskiem zaniechało ono pracę i w ten sposób nie znajdowało się w skończonym obrazie pierwszej walki pozaobrazowego Giedeona. Pan trzymał tych pozaobrazowych 300 jako własność Króla z Nim (trzysta tylko mężów zostawiwszy). Porównując ten wiersz z pierwszym wierszem, zdaje się dowodzić, że armia Giedeona znajdowała się przy północnym schyłku pagórka More, gdy zaś Madjanici byli jeszcze więcej na północ od nich, w dolinie Jezreel; i dlatego scena walki odbyła się na północ od pagórka More, i w znacznej odległości na południe od góry Tabor, wycofująca armja uciekając w stronę południowo-wschodnią w dwóch grupach ku dwom różnym częściom Jordanu. Położenie Giedeona na pagórku More (instrukcja) pokazuje, że pozaobrazowy Gideon miał być z swoimi na górze Prawdy, gdy zaś inni mieli znajdować się w błędzie, mianowicie w błędach mające do czynienia względem łączności Kościoła z Państwem (Jezreel) to jest w błędzie o Boskim Prawie Królów, Kleru i arystokracji.

(31) Wiersze 9—15 wyobrażają, jak Jehowa zachęcał naszego Pana nim walka się zaczęła. Jehowa jest tu (wiersze 9—11) wyobrażony dający naszemu Panu możliwość obserwacji stanowiska pozaobrazowych Madjańskich zastępców, upewniając Go, że tak zarządził warunki, które przyczyniły by się do pewnego zwycięstwa (bom go dał w ręce twoje). Możemy być pewni, że przez znaki czasów jako pisanie na ścianie, Jehowa wskazał obalenie zastępów błędu. Fara (łuk) zdaje się wyobrażać naszego brata Russla. Scena jest nieco podobna do tej, kiedy Jehowa upoważnił Mojżesza iść do Egiptu, którego bojaźń do powzięcia poselstwa była zwyciężoną przez obietnicę obecności Pańskiej i Aarona jako mówczego narzędzia. Mojżesz wyobraża Klasę Chrystusową za drugą zasłoną, a Aaron Klasę Chrystusową po tej tu stronie zasłony, podczas wtórej obecności Pańskiej; niewidzialność Klasy Chrystusowej za drugą zasłoną wymaga widzialnego mówczego narzędzia dla szatańskiego Królestwa. Tak przy wywiadywaniu się względem pozaobrazowych Madjanitów Pan nasz potrzebował kogoś, to jest naszego brata Russla, któryby z Nim wszystkie te rzeczy zegzaminował i przedstawił je tym Jego pozaobrazowym 300. Jehowa upewnił naszego Pana, że miał On słyszeć o rzeczach w pozaobrazowym obozie

Madjańskim, które zachęciłyby Go do zwycięstwa (potem posilą się ręce twoje—wiersz 11). Jak Gideon i Fara sami wešli do obozu, tak Pan i brat Russell dowiedzieli się rzeczy co się tyczy pozaobrazowych Madjanitów i widzieli i słyszeli rzeczy w ich obozie, których nikt inny z wiernych nie widział i nie słyszał. Najwięcej od środka oddalona część zastępów Madjańskich ma się rozumieć, była najbliższą do owych 300. Ci wyobrażają tych, którzy z pozaobrazowych Madjanitów byli najbliższymi do ludu Prawdy od innych błędzących; ponieważ wiemy, że znajdują się różne stopnie błędu w pozaobrazowym Madjan.

(32) Wiersz 12 daje nam opis ciemności ludu Bożego, pokazując jak w czasie żniwa błędzicie (Madjanici), grzesznicy (Amelekici), i samolubni i światowi ludzie (ludzie ze wschodu) mieli być bardzo licznymi (jak szarańcza przemnuśtwo) i licznie zorganizowanymi (wielbłądów ich nie było liczby itd.) A więc jeżeli pomyślimy sobie o setkach milionów ludzi, którzy podtrzymują Kościół, Państwo, Kapitał i Pracę w chrześcijaństwie i o ich wielu licznych różnych organizacjach, możemy zaraz jasno zauważyć pozaobrazy tego wierszu, które są tu prawdziwie opisane.

DALSZE ZACHĘCENIE

(33) W wierszach 13 i 14 jest podany sen, którego opowiedział Madjanita swemu towarzyszowi przy granicy obozu i którego ostatni mu wytłumaczył. Względem tego podajemy jak następuje, co do pozafigury: Ci Madjanici, którzy znajdowali się najbliżej do pozycji Izraelitów, wyobrażają tych w chrześcijaństwie, którzy w wierze i praktykach są najbliższymi do ludu Prawdy. Podczas żniwa ci byli bezwzględnie temi głupimi pannami którzy byli przedmilenistami; ponieważ było wiele poświęconego ludu (głupich panien) którzy nigdy nie przyšli do Prawdy żniwa, którzy wierzyli że Jezus przyjdzie przed tysiącleciem, obali polityczne, eklezyastyczne, arystokratyczne i robotnicze chrześcijaństwo, ustanowi samego siebie z Jego oblubienicą w Królestwie nad ziemią i będzie błogosławić wtedy żyjących, lecz nie da sposobności umarłym otrzymania tysiącletniego błogosławieństwa. Ci również wierzą w wieczne męki i przytomność umarłych. Rozumiemy, że niektórzy z tej szczególnej Klasy są wyobrażeni przez Madjanitę, który opowiedział swój sen swemu Towarzyszowi. Ci badając niektóre z większych błędów na doktrynę i praktyki w chrześcijaństwie, i wzmagające się odpadanie od Prawdy i chrześcijańskiego życia w chrześcijaństwie, jakoteż inne znaki czasów, mianowicie wyjawianie złego, wybuch wojny będąc ostatnim złem, grożącym upadkiem chrześcijaństwa, widzieli przezto co było pozaobrazem snu Madjanity. Opowiadanie tego snu wyobraża, jak w zamieszaniu odnośnie znaczenia tych wypadków te głupie panny powiedziały nauczającej Klasie głupich panien, co one widziały względem złowrogich znaków czasów. Madjanita, który wytłumaczył sen, wyobraża te głupie panny, które były nauczycielami między nimi. Ci ostatni, jak ich typ, wyjaśniły znaki czasów, mianowicie te wyjawiające zło i które spowodowały wojnę, jako gońce Mesyjaszowego obalenia błędu i błędzicieli przy Jego wtórej obecności. Chleb jęczmienny jest użyty, ponieważ znaki czasów, mianowicie te wyjawiające zło w chrześcijaństwie, są niektóre złowro-

gie Prawdy i ich wyniki, i w ten sposób wskazywały co Pan rzeczywiście używał w pierwszej walce pozaobrazowego Giedeona — ostre wyjawiające Prawdy, które dowiodły fałsz o doktrynach Boskiego Prawa Królów, Kleru, Arystokracji i Robotników. W literaturze głupich pańien premilenistów możemy zauważyć dane wyjaśnienie co do znaczenia znaków czasów.

(34) Jeżeli w czasie wojny może być podtrzymana myśl w armji, że ona będzie pobitą, przyjęcie tej myśli przez nią jest połową porażki; a jeżeli opozycyjna armja dowie się, że takim jest wierzenie ich nieprzyjacieli, dopomaga to jej do ufania jeszcze więcej w zwycięztwo, i zgodnie z tą zasadą Giedeon i jego 300 byli zachęceni do wycięztwa, a niektórzy Madjanici byli zniechęceni względem zwycięztwa; ponieważ nadzieja o zwycięztwie silnie wzmacnia, a spodziewanie się porażki wielce osłabia. Dlatego czytamy, że Giedeon został wzmocniony; i napewno udzielił tej siły jego 300 ("Wstańcie, albowiem dał Pan w ręce wasze obóz Madjański"—wiersz 15). Pozaobrazowy nasz Pan był wielce zachęcony, gdy widział, jak niektórzy, co walczyli po stronie błędzieli, zauważyli, że obalenie doktryn i wierzących w owe o Boskim Prawie było wskazane w znakach czasów mianowicie gdy po nich nastąpiła wojna światowa. I wszyscy, którzyśmy mieli przywilej brać udział w pierwszej walce pozaobrazowego Giedeona, możemy przypomnieć sobie, jak przed walką zostaliśmy zachęceni, gdy Pan zwrócił nam naszą uwagę w poglądach z dowodów Strażnic, z podań od niektórych z Babilonu, że obalenie było bliskiem. Przeto mówił do nas, abyśmy wstali, ponieważ Pan oddał w naszą władzę zastępy pozaobrazowych Madjanitów.

(35) W wierszach 16—18 jest opisane przygotowanie do walki. Nigdy w historii wojennej nie było podobnej odwagi i wiary jak w owych 300 z armji Giedeona, w przygotowaniu i udziale pierwszej walki. Najbliższemi do nich w świeckiej historii był Leonidas Spartański Król, który najprzód z 5000 grekami, a później z 300 Spartanami bronił ważkiego przejścia Termopylu przeciwko nieprzyjacielskim zastępom Perskich; lecz to przejście było tak wązkim, że tych jego 300 mogło łatwo bronić przejście z frontowego ataku; gdy zaś Giedeona 300 nie będąc tak uzbrojeni jak inni bojownicy, gdy zapatrujemy się na to z punktu widzenia na ludzkie uzbrojenie, walczyli i zwyciężyli przeciwko 135,000 mężów na równym bojuwisku. Nadzwyczajne bohaterstwo tych 300 nie może bynajmniej być opisane ani pojęte. Prawdopodobnie w tym wypadku wiara Starożytnych Świętych dosięgła szczytu. Zarządzenia dla żołnierzy Giedeona, ich uzbrojenie i instrukcyje, wszystko to było zarządzone, ażeby było obrazem na zadziwiający pozaobraz, że ich nadzwyczajna wiara uzdolniła ich do dania obrazu, a chwała zwycięztwa nie miała im być dana, lecz jedynie Bogu. Zobaczmy w krótkości szczegóły. Podzielenie tych 300 na trzy (hufce) kompanje stosuje się do podziału w pozaobrazie w trzy kompanje: (1) Ochotników (2) Pielgrzymów i (3) Kolporterów. Trąbki stosują się do głoszonego poselstwa danego w pozaobrazie. Branie trąbek w ich ręce wyobraża że poselstwo miało być w władzy każdego z tych pozaobrazowych 300, każdy z nich miał swoje poselstwo, miał je w zupełnej kontroli. Dzbany wyobrażają człowie-

czeństwo wiernych. Że dzbany były próżne wyobraza fakt, że wierni byli wolnymi od samolubstwa i światowości. Lamy czyli pochodnie wyobrażają Prawdę i Ducha Świętego Prawdy, które napęliły władze serca i umysły wiernych. Jak odważny Giedeon mógł wstawić siebie za przykład bohaterskiego dzieła do naśladowania przez jego żołnierzy, tak nasz Giedeon mógł również to uczynić dla Jego bojowników ("Co ja czynię, też czynicie").

(36) Przez wypadki czasów i pomnożone agencye mianowicie przez ogłoszone kazania w gazetach, Pan nasz zaraz po wybuchu wojny zaczął atakować doktryny Boskiego Prawa i dał władzę również Swoim ażeby Go naśladowali w ataku tych doktryn. A przedtem dał instrukcyję Swoim, że jeżeli Opatrzność Pańska wskazałaby linie do przyszłego ataku, to wierni mieli być gorliwymi w ataku do skutku do ostateczności około tych linii. Jak w typie Giedeon najprzód zatrąbił w trąbkę, a potem tych 300, którzy z nim byli, tak było w pozaobrazie. Widocznie ochotnicy, którzy w ochotniczej literaturze używali pewne wydrukowane Kazania, stosują się do tych 300, którzy byli z Giedeonem; ponieważ przez rozniesione gazetki ogłaszali publiczne zebrania, na których pielgrzymi mieli dać poselstwo. Kolporterzy posli zaraz w ślady tych pierwszych dwóch grup, sprzedając IV tom—Walkę Armagiedonu — gdy Strażnica krótko po wybuchnięciu wojny podała, ażeby to było specjalnie sprzedawane. W typie tych 300 wołali po zatrąbieniu: "Miecz Pański i Giedeona!" w pozaobrazie wypełniło się to proklamacyą: "Słowo Boże i świadectwo Jezusowe!" Gdybyśmy chcieli zanalizować pozaobrazowy wybuch trąbek, wierzymy, że miecz Pański mógł być określony, jako te Biblijne zasady Prawdy i sprawiedliwości, które potępiały doktryny o Boskim Prawie Królów, Kleru, Arystokracji i Robotników, i które dowiodły, że obrońcy tych Praw popierali błędy. Naukę o Boskim Prawie już okreśiliśmy w Teraźniejszej Prawdzie. Przez wykazanie tych pogwałceń Boskiego Słowa, wiele grzechów i błędów Królów, Kleru, Arystokracji i Robotników, udowodniliśmy fałsz tych doktryn o Boskim Prawie. Ta część naszej proklamacyi zdaje się była wyobrazona przez wołanie: "Miecz Pański!" Wykazawszy tyle złego i błędów, ogłosiliśmy potem obalenie szatańskiego Królestwa przez naszego Pana przez wielki ucisk — że wojna osłabiając, a rewolucya i anarchia ostatecznie je zniszczy. Potem ogłosiliśmy ustanowienie Królestwa Bożego na ruinach szatańskiego Królestwa.

Ta podwójna proklamacyja — obalenie szatańskiego Królestwa i ustanowienie na jego ruinach Królestwa Chrystusowego — zdaje się być w typie pokazana przez tę część głosu trąbek, która składała się z słów: "i miecz Giedeona!" I to jest pewnem, przed wejściem do 1-eszej walki pozaobrazowego Giedeona otrzymaliśmy instrukcyję dać powyżej wymienioną proklamacyję.

CZAS PIERWSZEJ WALKI

(37) Między innemi rzeczami wiersz 19 wskazuje na czas, w którym pierwszy atak się rozpoczął. Było to na początku środkowej lub trzeciej straży, to jest od północy do 3-ciej rano. Było to dlatego o północy, gdy atak zaczął się (zaraz skoro przemieniono straż). To

było tej samej nocy gdy Giedeon i Fara sami przyszli do granicy obozu, (wiersze 9—15). Widzieliśmy, że dowiadanie wypełniło się pozaobrazowo podczas żniwa (1874—1914). Dlatego pozaobrazowa tu północ była około października 1914, bo wiemy, że pozaobrazowa walka Giedeona wtenczas się zaczęła (Z' 15, Str 11, Kol 2, par. 4) Okoliczności w tym czasie tak dobrze sprzyjały przy końcu Czasów Pogan, że główne doktryny, które ciemniły lud Boży podczas tych czasów miały otrzymać śmiertelne uderzenie! W chrześcijaństwie wybuch wojny (1. sierpnia 1914) wymagał zmiany straży do obrony i prowadzenia chrześcijaństwa i braniu udziału w wojnie, przeciwko nowym, spodziewanym się atakom na nie. I rzeczywiście, wojna dała pozaobrazowym 300 jak najlepsze opatrnościowe sposobności do atakowania doktryn o Boskim Prawie, i jeszcze dlatego, że wojna była prostym skutkiem tych doktryn. A Pan nie był powolnym do uczynienia ataku. Zaraz krótko po wybuchnięciu wojny, przez różne publikacje, mianowicie przez ogłaszanie Kazań naszego brata Russla, Pan zaczął atak najprzód na Kajzera i Cara, na tych, którzy najwięcej twierdzili o Boskim Prawie. Broszury w zeszytowym formacie (B. S. M.) pod tytułem "Walka Armagiedonu" były gotowe dla prędkiej ekspedycji przez ochotników a także jako ogłoszenia do publicznych zebrań. Postępując za naszym Panem, ci z pierwszego hufca z pozaobrazowym Giedeonem zaczęli trąbić. Za nimi inni z tego samego hufca atakowali zasady Boskiego Prawa, ogłoszoną literaturą od jesieni 1914 do jesieni 1916, jak "uciśnienie narodów poprzedzi Armagiedon" — "Dlaczego finanse drżą" — "Wyświęcanie na Kler oszustwem" — "Społeczeństwo nie do uleczenia przez ludzi" — "Świat w ogniu" itd., itd..

(38) Następnie grupa, która weszła w pozaobrazową walkę, byli pielgrzymi, pozaobrazy drugiego hufca mężów Giedeona. Nasz drogi brat Russell był pierwszym z nich, zacząwszy walkę w wrześniu 1914. Najprzód używał za swój przedmiot "Walka Armagiedonu", potem "Po wojnie co?" a potem "Świat w ogniu". Możemy tu nadmienić, że około tych linii prowadził swoje wykłady aż do ostatniego tygodnia swego życia; a jego ostatni publiczny wykład w tej walce odbył się w San Antonio, Tex., 24 października 1916. Nasz przywilej w tej walce (wydawcy) zaczął się 8. października 1914, w Graham N. Y. gdzie daliśmy nasz wykład na temat: "Obalenie Królestwa Szatana". Mieliśmy (wydawca) przedtem około 50 publicznych wykładów różnego rodzaju, lecz począwszy od 8. października 1914 nasze publiczne wykłady przez 2 lata były tylko około jednej linii, na powyższy temat i na tematy "Wojna w prorocztwie" i "Po wojnie co?", "dawane. W tych różniących się tematach wykładach doktryny o Boskim Prawie były atakowane obalenie Szatańskiego Królestwa i ustanowienie Królestwa Chrystusowego były ogłoszone nasz ostatni wykład około tych linii na temat "Po wojnie co?" odbył się w New Haven, Conn. 3 listopada 1926. Inne pielgrzymi, niektórzy mniej, a niektórzy więcej, głosili również około tej linii. Ci, którzy nie dawali swych wykładów około tej linii, lub ci, którzy przestali je dawać, nim walka się skończyła lub którzy nie dali ich we właściwym duchu, nie należeli do pozaobrazowych 300.

(39) Kolporterzy, pozaobrazy trzeciego hufca mężów Giedeona, byli widocznie ostatnimi, którzy weszli do pozaobrazowej walki, zgłaszając się do sugestji naszego brata Russla do specjalnego sprzedawania IV tomu, Walki Armagiedonu, co więcej niż jaka inna broń tej walki atakowała doktryny o Boskim Prawie, głosząc obalenie szatańskiego Królestwa., a przychodzenie Królestwa Mesijskiego. Ci Kolporterzy, którzy specjalizowali w sprzedaży I, II i III tomu nie brali udziału w pozaobrazowej walce. Ci, którzy nie brali udziału aż do końca z IV tomem jako ich broń, nie należeli również do pozaobrazowych Giedeonitów, którzy składali się tylko z tych, którzy z prawdziwym sercem wiernie trwali w walce aż do końca, trąbiąc pozaobrazową trąbą: "Miecz Pański i Giedeona" Możemy więc widzieć, że wszystkie trzy pozaobrazowe hufce trąbili w ich trąby, (zatrąbiły też one trzy hufcy w trąby — wiersz 20).

(40) Oprócz tego stłukli swe pozaobrazowe dzbany i jak powyżej widzieliśmy, iż to było ich człowieczeństwo. Stłuczenie dzbanów w typie wyobraza zużycie człowieczeństwa w służbie. Z pewnością próby gorliwości i oddanie się tej służbie podczas tych dwóch lat pozaobrazowej pierwszej walki Giedeona były tak srogie, że nie mało z wiernych umarło z powodu ich ofiary; a ci z wiernych, którzy pozostali przy życiu po zakończeniu pierwszej walki, zostali w ich ludzkich siłach i zdrowiu prawie zupełnie zużyci, ("i potłukły dzbany"). Trzymanie pochodni w lewych rękach a trąbek w prawych, zdaje się również być obrazem. Pochodnie wyobrażają Prawdę i Ducha wyrozumienia Prawdy odnoszących się do prawdziwego Kościoła, a trąby wyobrażają Prawdy, które zbijały Boskie Prawo Królów itd. i szatańskie Królestwo i które broniły Boskiego Królestwa; trzymanie pochodni w lewych rękach wyobraza fakt, że główny nacisk nie był uczyniony na głębsze Prawdy w tej walce; a trzymanie trąbek w prawych rękach trąbiąc" zdaje się wyobrazać fakt, że większy nacisk był uczyniony na świeckie Prawdy. To zdaje się było potwierdzone, przez trąby wołał!: "Miecz Pański i Giedeona!" —wiersz 20.

(41) Podanie wierszu 21 jest bardzo znakomitem "I stanęli (tych 300) każdy na miejscu swoim koło obozu". Często żeśmy podawali w "Teraźniejszej Prawdzie" fakt, że tylko ci, którzy trwali w pozaobrazowej walce aż do końca w duchu Pańskim mieli udział w skończonym obrazie. Fakt w typie pokazuje: "ci stanęli". Pozostali w ich miejscu i nic nie mogło ich odsunąć od ich pracy. Byli zmęczeni? to jednak stali każdy na swoim miejscu. Jeżeli ich środki wyczerpały się? To jednak stali każdy na swoim miejscu. Choć inni, którzy z nimi zaczęli pracować, zaniechali ich pracę, to ci stali każdy na swoim miejscu. Choć inni zachęcali ich do głoszenia czego innego, to ci stali każdy na swoim miejscu. Ci rzeczywiście stali aż do końca z pochodniami w lewych a z trąbami w prawych rękach, i przeto udowodnili, że są pozaobrazowymi Giedeonitami przeto są przedstawieni w skończonym obrazie pozaobrazowej pierwszej walki Giedeona.

(42) "A strwożył się wszystek obóz, i krzycząc uciekali" (wiersz 21). To pokazuje, że twierdźciele Boskiego Prawa weszli w całkowite zamieszanie. Strach przyszedł na nich, który spowodował, że uciekali od

niezbitych argumentów, które przychodziły z faktów i zasad przedstawionych przez wiernych, gdy wojna udziela również niezbitego potwierdzenia o nauce wiernych. Błądźciele krzyczeli różnymi wymówkami, lecz nie byli w stanie w żaden sposób usprawiedliwić się z ich twierdzeń, a ostatecznie w całkowitem zamieszeniu opuścili pole ich argumentów, nie będąc w stanie ostać się przed publicznym wyjawianiem ich błędnych twierdzeń, napoprzek którym, wojna również je zbijała.

CHWALEBNE ZWYCIĘZTWO

(43) "I tedy trąbili oni 300 mężów w trąby" (wiersz 22) Trzy razy jest to podane w typie, w wierszach 19, 20, i 22. To miało dać nacisk na fakt, że owych 300 trąbili w ich trąby tak głośno jak tylko było możebnem, aż do końca walki; i to wyobraża fakt, że wierni używali wszelkiej energii trwając w walce przeciwko doktrynom o Boskim Prawie, głosząc obalenie szatańskiego Królestwa i przychodzenie Królestwa Bożego "Obrócił Pan miecz jednego przeciwko drugiemu we wszystkim obozie—(wiersz 22). Możemy być pewni, że wojna podzieliła chrześcijaństwo co się tyczy doktryn o Boskim Prawie ; i przewyższali jedni drugich w ich sporach na autokrację i demokrację, na kapitał i Pracę, na Kościół i Państwo, na odpowiedzialność za wojnę, i na ich wspólne potępiające obwinienia. Z tych sporów, którym towarzyszyła wojna, wyszedł taki stan myśli, który wszędzie zachwiał wiarę w nauki o Boskim Prawie. Udział Boga w tem był ten że Prawda świeciła na te różne przedmioty, skutkiem czego wyszło wiele dyskusji na takowe, co przyczyniło się do utraty wiary wszędzie na doktrynach o Boskim prawie Królów? Bardzo mało ludzi. Kto dziś wierzy w doktrynę o Boskim prawie kleru? Również bardzo mało. A kto dziś wierzy w doktrynę o Boskim Prawie Arystokracji? Prawie nikt. I kto wierzy w Boskie Prawo Robotników? Bardzo prędko zmniejszająca się liczba ludzi. Wojnie, która była przyczyną praktyk tych właśnie doktryn, towarzyszyły takie faktyczne przeciwności i ustne wyjawienia i dyskusje tych zasad i ich wyników, że doprowadziły one do niemal powszechnego odrzucenia tych błędów. A wynikiem tych towarzyszących rzeczy w wojnie, chrześcijaństwo na wszystkie strony wycofało się od takich zasad, które stanowią podstawę łączności Kościoła i Państwa, to jest doktryny o Boskim Prawie, (a tak uciekali Madjanici od doliny Jezreel).

(44) Poprawne tłumaczenie i prawie wszystkie inne tłumaczenia Biblii podawają 22 wiersz jak następuje: "I tak uciekło wojsko (1) aż do Betseta (dom akacyi) ku Sererat (chłodząc) (2) aż do granicy Abelmehola (łaka tańców) w Tabbat (sławny)." Przezto możemy widzieć, że Madjanici uciekali od pierwszej walki z Giedeonem w dwóch grupach, w dwie różne strony. To wyobraża to samo co rozdzielenie Jordanu przez Eljasza; ponieważ pierwsza walka Giedeona i uderzenie Jordanu przez Eljasza, wyobrażają te same ogólne wypadki w pozaobrazie; a wynik pierwszej walki Giedeona i rozdział jego nieprzyjaciół w dwie wycofujące się grupy, i wynik uderzenia Jordanu przez Eljasza rozdzielenie odpływających wód na dwie części, wyobraża podział chrześcijaństwa na dwie klasy: (1) na konserwatywnych i (2) na klerykalnych, roz-

dział który zaczął się wynikiem uczynionych wyjawień od jesieni 1914 do jesieni 1916 przeciwko skutkom doktryn o Boskim prawie. Stać się Konserwatywnem, jest procesem "ochłodzenia" (Sererat) ; a dom z akacyi (Betseta) podaje myśl o sile, o stanowczości. Dlatego myślimy, że ci, którzy uciekali do Betsety ku Sererat, wyobrażają Konserwatywnych, tych, którzy chcą konserwować lub uczynić trwałymi obecne stosunki, stawiając się chłodnymi przeciwko wszystkiemu, gorącemu radykalizmowi. Tańczenie (Mehola) w symbolach Biblijnych podaje myśl dawania w praktykę pewnych doktryn teorii. I pewne sławne (Tabbot) teorie zostały wprowadzone w praktykę przez radykalistów, to jest przez Komunizm w bolszewickiej Rosyi, przez zmodyfikowany socjalizm w Niemczech, itd., jako wynik ataków na tych, którzy trzymali doktryny na Boskie Prawo. Dlatego rozumiemy, że ci, którzy uciekali ku Abelmehola blisko Tabbat, wyobrażają Radykalistów.

(45) Tak jakżeśmy widzieli w naszym badaniu 6 rozdziału księgi sędziów bardzo znakomitą obrazową historię Czasów Pogan i przygotowania Pańskiego Wyswobodziciela ludu Bożego z ręki ich ciemnych, to w Księdze 7:1-22 m o z e m y zauważyć znakomitą obrazową historię wybierania i przygotowania do walki pozaobrazowych 300, i ich chwalebne go udziału w pozaobrazowej piewszej walce Giedeona. Możemy być pewni, drodzy bracia i siostry, że wypełnienie zdyskusowanego dotąd pozaobrazu jest bardzo jasnym i powinno nam dać zachętę do dalszego badania reszty tego pozaobrazu o ile się to wypełniło, ażebyśmy mogli gorliwie i rozumnie brać udział w pozaobrazowej wtórej walce Giedeona. Jakim chwalebne go jest nasz ten przywilej! Używajmy go dlatego dla chwały Bożej i do zbawienia życia wielu błędnych braci.—Jak 5:20.

(46) Możemy sobie przypomnieć, że nasze początkowe tłumaczenie tego przedmiotu podług 6 rozdziału Księgi Sędziów, pokazało obraz i pozaobraz ciemnych ludu Bożego , obraz i pozaobraz Madjanitów i przystosowanie obrazowego i pozaobrazowego Giedeona jako Wyswobodziciela ludu Bożego z rąk ich ciemnych. Możemy sobie również przypomnieć, że wyjaśniliśmy — figurę i pozafigurę — przeciwnych sobie armji, pracy wybierania i odrzucania między ludem Bożem w pokrewieństwie do pierwszej walki, ostateczne zachęcenie wodzów Pańskiej armji, planu, opisu i wyniku pierwszej walki. Następnie wytłumaczyliśmy Sędziów 7:1—22. Ufajmy, że badanie dotąd podane, dowiodło, że było bogactwem błogosławieństwem dla Epifanją oświeconych Świętych.

(47) Teraz skończymy resztę tej historii o ile wypełniła się ona w pozafigurze i jest jasna. Wiersz 22 określił nam podzielonych na dwie grupy i uciekających do dwóch miejsc Madjanitów. Wiersz 23 wprowadza na scenę bojowiska trzy grupy bojowników— owych 9700, którzy zostali odsunięci od udziału w pierwszej walce Giedeona. Możemy zauważyć, że te 9700 byli mężowie tylko z trzech pokoleń, z Neftali, Aser i Manasse. Już żeśmy widzieli, że te 9700 wyobrażają Wielkie Grono, i wierzymy, że te trzy grupy, z których te 9700 się składały, wyobrażają trzy grupy, z których Wielkie Grono się składa. Te trzy grupy z

punktu widzenia obrazu lewitów są pozaobrazowi Merarycy, Koaci i Giersonici. Innemi słowy, wiersz 23 wyobraża 3 ciała Wielkiego Grona idących w walkę przeciwko pozaobrazowym Madjanitom. A fakta pozaobrazu dowodzą, że to już miało miejsce—widocznie w każdym wypadku te trzy grupy, lub przynajmniej dwie z nich, choć biorąc udział w walce, gdy pierwsza walka się skończyła, działały pod konfuzją, że brali udział w pierwszym uderzeniu Jordanu. Pierwsza grupa Wielkiego Grona, biorąca udział w pozaobrazowej walce, byli zwolennicy Towarzystwa, składający się mianowicie z tych, którzy jeszcze się trzymają towarzystwa, i z tych, którzy od drugiego uderzenia Jordanu opuścili towarzystwo i stali się "Steadfasfami (stójmy mocno). Ci, jak już żeśmy dowiedzieli się, są te dwie grupy pozaobrazowych Merarytów, Mahelici i Muzyci. Rozumiemy że ci wyobrażają mężów z Neftali, pierwszych wspomnianych z tych trzech obrazowych grup, ponieważ ci byli pierwszymi z grup Wielkiego Grona, którzy walczyli przeciwko pozaobrazowym Madjanitom ich udział w walce pokrył okres wielkiego ich drajwu (ruchu) od jesieni 1917 do wiosny 1918; a może również zawierać w sobie publiczną pracę towarzystwa mianowicie od lata 1920.—Objaw 19:3.—

(48) Druga grupa Wielkiego Grona, która weszła w pozaobrazową walkę, składała się z oddziału Olsonitów Wielkiego Grona, lub używając nazwę lewicką, oddziału Izaaritów z Koatów. (4. Moj. 3:27). Jak poprzednia grupa, ci również myślą, że uderzają Jordan pierwszy raz, używając gazetki, książki, wykłady itd. dla ich pracy. Wielu ze Sturgeon'itów — Husyjelitów — i niektórzy z Ritchie'initów — Hebronitów — przyłączyło się do tego ruchu. Tak więc druga grupa Wielkiego Grona w ich przedstawicielach weszła w walkę przeciwko pozaobrazowym Madjanitom. Rozumiemy, że ci są pozaobrazami mężów z Aser z 23 wierszu. Przez długi czas nie mogliśmy widzieć jak P. B. I. i B. S. C. (Brytyjski Biblijnych Studentów Komitet), trzecia grupa Wielkiego Grona — Giersonici, z punktu widzenia na obraz Lewicki, brali udział w walce przeciwko pozaobrazowym Madjanitom. To było częściowem, ponieważ nie było uczynione z całego serca i zakrywane, ażeby nie twierdzić publicznie, że się uderza Jordan. Lecz później mogliśmy widzieć, jak to uczynili. Są myśli podane w ich seryach na "Objawienie Jezusa Chrystusa" w specjalnych ich Zwiastunie o piekle z 1. i 15 czerwca 1919 (mianowicie w tem miejscu, gdzie omawia Parousyę i Epifamję strony 167-170) i w ich wypustce: "Ustanowienie Królestwa Bożego uprzedziło Uciśnienie Narodów" (mianowicie Str. 2-3) to atakowało pozaobrazowych Madjan. Dlatego ci z tych którzy to rozszerzali o tych rzeczach, około tych linii, są pozaobrazami mężów z Manasse, którzy "gonili Madjanitów".

(49) Jest ważnem uwagi, że choć Giedeon zaprosił tych 300, ażeby walczyli z nim w pierwszej walce, (Sędz. 7:15) i zaprosił mężów z Efraim, ażeby i ci potem gonili Madjanitów, (Sędz. 7:24) to nie prosił mężów z Neftali, Aser i Manase do czynienia tych rzeczy; ani nie był ich wodzem do wstąpienia pozaobrazowej walki; lecz czynili to pod pewnem stopniem błędu i niecej ambicyi; i że Pan nie uznaje za chwaleb-

ny ich udział w walce, bezwątpliwie dlatego, że czynili to w nieoczyszczonym stanie, jednocześnie źle obchodząc się z Jego Kapłaństwem. Te trzy grupy są jednakowoż w typie przedstawione w obraz, aby pokazać, jak w pozaobrazie te trzy grupy Wielkiego Grona miały brać udział w walce przeciwko pozaobrazowym Madjanitom. Wypełnienie fakta dowodzą że pozaobraz wierszu 23 się wypełnił.

MŁODOCIANI ŚWIĘCI

(50) Sędziów 7: 24—8:3 przedstawia nam epizod, który również wypełnił się w pozaobrazie — i co jest pełnem pozaobrazowej instrukcyi dla nas. Te wiersze odnoszą się do tej części, w której mężowie z Efraim brali udział — nie w pierwszej i wtórej walce Giedeona lecz —w odłączonej walce, do której zostali zaproszeni, lecz w której nie mieli być wprost prowadzeni przez Giedeona, choć nazaczył im, co mieli czynić. Widząc hałas trę Madjanitów Giedeon chciał im zabiegnać i ich zniszczyć, nim mieli przejść Jordan, dlatego "rozesłał Giedeon posły na wszystką górę Efraimską, mówiąc: zabiegajcie Madjanitom, a ubierzcie przed nim wody aż do Betabara, i do Jordanu" (Popr. Tłum.). Do czynienia tego wszyscy mężowie z Efraim dołączyli się. (wiersz 24). Według powyżej podanego tłumaczenia, które uznawamy być prawdziwem, wody, które miały być wzięte, były wody Jordanu z miejsca oddalonego znacznie na północ od Betabara (dom przejścia). Przez ten ruch znaczna część wycofującej się armji została dościgniona i we wynikającej walce została nie tylko zwyciężoną i pobitą, lecz dwóch Książąt Madjańskich, Oreb (Kruk) i Zeb (Wilk) zostali schwyceni i zabici. Mężowie z Efraim przynieśli głowy tych dwóch Książąt do Giedeona, na wschód od Jordanu, to jest, gdy Giedeon i jego 300 przekroczyli Jordan i gonili za Madjanitami, którzy uciekali od zachodu na wschód Jordanu (Sędz. 8:4) Mężowie z Efraim swarzyli się przeciwko Giedeonowi (wiersz 1) dlaczego ich nie wezwał do pierwszej walki. Lecz jego odpowiedź, że ich pokłosie było większem niż ich zbierane wina, uspokoiło ich.

(51) Zobaczmy teraz pozaobraz tego. Najprzód zobaczmy, kogo mężowie z Efraim wyobrażają. Będzie nam pomocnem to do zrozumienia, jeżeli zapamiętamy sobie, że pierwsza walka Giedeona wyobraża to samo, co pierwsze uderzenie Jordanu, Wyznawanie Najwyższego Kapłana świata grzechów nad Kozłem Azazela, i wykonywanie zapisanego sądu przez świętych. (Psalm 149:5—9). To dzieło było kompletnie i właściwie dokonane przez wybranych to jest Maluczkie Stadko tylko. Dlatego być powołanym do pozaobrazowej pierwszej walki w czasie, aby mieć udział w niej, znaczy, być powołanym do Wysokiego Powołania; ponieważ "toć jest sława wszystkich Świętych Jego;" a być powołanym do pozaobrazowej walki, lecz później, gdy już pierwsza walka się skończyła, znaczy, że taki nie został powołanym do Wysokiego Powołania, lecz do innego. Mężowie z Efraim dlatego wyobrażają tych wezwanych do brania udziału w walce przeciwko pozaobrazowym Madjanitom po czasie gdy zupełna liczba wybranych do Malutkiego Stadka została już osiągnięta, i gdy już dany był jej wyłączony przywilej, to jest aby kompletnie i w duchu Pańskim uderzyła Jordan pierwszy raz, ażeby wykonała zapisany Sąd, aże-

by wyznawała grzechy nad Kozłem Azazela, i ażeby brała udział w poaobrazowej pierwszej walce Giedeona. Kogo więc wyobrażają, mężowie z Efraim? Odpowiadamy, że bardzo widocznie Młodocianych Świętych. Jak wezwał ich pozaobrazowy Giedeon? Odpowiadamy: (1) przez zachęcanie do dalszego poświęcenia po jesieni 1914; (2) przez dawanie nacisku na fakt, po jesieni 1914 (z. 15, 269 par. 6 i 7) że będzie klasa, która się będzie poświęcać za późno do Wysokiego Powołania, lecz która otrzyma przywilej brania udziału w nagrodzie i zaszczycie ze Starożytnymi Świętymi, to znaczy, że będzie Klasa Młodocianych Świętych;

(3) przez zachęcanie ich do walki przeciwko błędowi;

(4) przez nauczanie podczas 1916, że lud Boży będzie uderzał Jordan dwa razy; i (o) przez ustawiczne zachęcanie podczas 1916 ludu Pańskiego około linii przywileju uderzania Jordanu. Te pięć rzeczy jak również i inne były wezwaniem dla Młodocianych Świętych, aby brali udział w walce przeciwko pozaobrazowym Madjanitom, aby objąć wody pozaobraz. Jordanu. Jak w typie mężowie z Efraim mieli wziąć wody Jordanu, aż do Betabara (dom przejścia), tak też w pozafigurze Młodociani Święci, którzy, jak żeśmy widzieli, stanowili część pozaobrazowego Elizeusza (zobacz pierwszy numer Teraźniejszej Prawdy) mieli uderzyć, ludzi, Jordan, na przedmioty, na które uderzenie było szczególnie uczynione przez dom Pański (Bet), który miał przejście (bara) przez Jordan to jest że mieli uderzyć co członkowie klasy Elijasza, którzy przeszli Jordan, przedtem uderzali. Inne mi słowy, mieli oni uderzyć Jordan drugi raz.

(52) Sędziów 7:25 jest również pełnego znaczenia w pozaobrazie. Dwóch Książąt Madjańskich wyobrażają dwa Książęce — nie Królewskie — błędy. Oreb (Kruk) rozumiemy wyobraża sekciarstwo, Podział; Zeba (wilk) rozumiemy, że wyobraża Klerykalizm. W typie Elijasza wskazaliśmy, jak kruki karmiły Elijasza, a w pozaobrazie znaczy to, jak sekciarscy teologowie i ich systemy w ich sekciarskich czynnościach karmiły wierną Klasę Elijasza od 539 do 1799 po Chryst. Dlatego rozumiemy, że Książę Oreb wyobraża Sekciarstwo. Zchwycenie pozaobrazowego Oreba rozumiemy, wyobraża pogwałcenie sekciarstwa przez argument. Zabicie pozaobrazowego Oreba rozumiemy, że znaczy kompletne zabicie sekciarstwa. Skala Oreba zdaje się obrażać silne zarysy doktryny sekciarstwa, twierdzące, że różne denominacje chrześcijaństwa są latoroślami Chrystusa, winnej macicy (Jana 15:1—8) Na tej przypowieści, jako opoce, zbudowali ich doktryny na podział nominalnego Kościoła. Lecz Młodociani Święci, od jesieni 1917 pokazali, że sekty są częściami ziemskiej winnej macicy (Obj. 14:18) gdy zaś latorośle Chrystusa, Prawdziwej Winnej Macicy, są to wierni członkowie, którzy są w Chrystusie. Tak więc zupełnie zbili sekciarstwo przez Pismo Święte (opokę) które było przypuszczaniem dowodem błędzieli.

(53) Zeb (wilk) trafnie wyobraża Klerykalizm, ponieważ Pismo Święte często odnosi się do Kleru jako do wilków, zamiast do prawdziwych pasterzy (Ezech. 34). Przeciwko Kleru, od jesieni 1917 nadal, Młodociani Święci brali również udział w argumentach. Zgwałcili twierdzenie Kleru, i przeto uchwycili poza-

obrazowego Zeba, przy prasie pozaobrazowego Zeba, wojnie światowej, etc. (Obj. 14:21) zupełnie zbili Kler przez dowód, że Kler był więcej winnym wojny i więcej do niej zachęcał, niż jakakolwiek klasa ludzki. Przeglądając literaturę, którą Młodociani Święci wspólnie z różnymi grupami lewitów w ich udziale walki przeciwko pozaobrazowym Madjanitom używali, jak naprzykład "Dokonań Tajemnica" i Upadek Babilonu itd. przez towarzystwo, "Tłomaczenie Objawienia" i Świadka Biblijnej Prawdy, że "Babilon upadł, upadł itd., używanych przez Olsonistów (których uwielbienie miało odbyć się 1 kwietnia 1921? i "Objawienie Jezusa Chrystusa" i "Ustanowienie Królestwa Bożego poprzedzi Uciśnienie Narodów" itd. używanych przez P. B. I. i B. S. C. — uznajemy, że te dwa błędy — Książęce błędy — sekciarstwo i Klerykalizm, pozaobrazowy Oreb i Zeb, zostały uchwycione i zabite na śmierć. Tak więc wypełnione fakta dowodzą, że Młodociani Święci mieli uchwycić i zabić pozaobrazowego Oreba i Zeba. Mężowie z Efraim przynosząc głowy Oreba i Zeba do Giedeona za Jordan, wyobraża fakt, że Młodociani Święci, po znacznym czasie po jesieni 1916, gdy pozaobrazowego Giedeona pierwsza walka skończyła się, dali sprawozdanie ich walki przeciwko pozaobrazowemu Oreb i Zeb, naszemu Panu.

(54) Możemy zauważyć, że w typie zaszczyt uchwycenia i zabicia Oreba i Zeba był dany tylko mężom z Nefitai, Aser i Manase, że Pan celowo zarządził typ dlatego, ażeby oddać myśli w pozafigurze. Wiemy iż to jest faktem, że Młodociani Święci walczyli nie tylko przeciwko sekciarstwu i Klerowi, wspólnie z trzema grupami Wielkiego Grona i że ci ostatni udzielili literatury, przez którą te Książęce błędy były wzięte i zbite, lecz również te trzy grupy Wielkiego Grona nadzorowali pracą, i wzięli dla siebie najważniejszy dział w pracy. Dlaczego więc typ nie tylko że nie wskazuje tego, lecz również nie czyni żadnej wzmianki w typie o tych trzech grupach Wielkiego Grona, jakoby ci nic nie mieli do czynienia z zchwyceniem i zabięciem pozaobrazowego Oreba i Zeba? Odpowiadamy jak następuje: Jako zwycięzców fałszywych doktryn i praktyk, Pan uznaje tylko tych, którzy w pierw w swych własnych charakterach zwyciężą usposobienie, aby nie poddać się pod takie nauki i praktyki. Że to jest prawdziwym, możemy to widzieć z faktu, że tylko 144.000 są uznani zwycięzcami nad Bestją i jej obrazem (Obj. 15 i 20:4) choć jak wiemy, oddział Wielkiego Grona wprawdzie sprzeciwiał się Bestyi i Obrazowi jej, lecz ponieważ są zupełnymi zwycięzcami na niektóre charakterystyki Bestyi i obrazu jej, Bóg nie uznaje ich za zwycięzców tychże, choć gorliwie głoszą ustnie i pracują przeciwko bestyi i obrazowi jej. (Obj. 19:1-3) Więc dlatego, że te trzy grupy Wielkiego Grona sami praktykowały sekciarstwo i Klerykalizm, jako główne formy ich rewolucji, objawiając się być lewitami, ich powzięta walka przeciwko sekciarstwu i Klerykalizmu Nominalnego Kościoła nie jest uznana przez Boga jako przezwyciężająca te dwa Książęce błędy. Dlatego typ właściwie nie przedstawia ich czynności przeciwko sekciarstwu i klerykalizmu, a z drugiej strony, widzimy z typu, że Młodociani Święci zwyciężają ich własne charaktery względem ducha sekciarstwa i Klerykalizmu, i są przez to u przywilejowani do ustnej

walki przeciwko tym Książęcym błędom pozaobrazowych Madjanitów i uznani, że je uchwycili i zabili. To zastanowienie powinno pobudzić Wielkie Grono do oczyszczenia się od tych złych rzeczy, ażeby ich praca ku błędom Nominalnego Kościoła mogła otrzymać Pańskie uznanie jako zwycięzców.

(55) Sędziów 8:1 w typie pokazuje, jak Młodociani Święci jako klasa mieli razić się i narzekać dla czego nie byli uprzywilejowani Wysokiem Powołaniem "Przecz żeś to nam uczynił, iżeś nas nie wezwał itd." Jak żeśmy z Objaw. 16:17 już wskazali, (zobacz Berański Komentarz) Wielkie Grono było pierwsze co ogłosiło, że wybrani zostali popieczętowani na czołach, i podług ich i wierzenia na Wielkanoc 1918, dwa lata później po prawdziwym. W Kwietniu lub w maju 1918 dowiedzieliśmy się, że na Wielkanoc 1916 wszyscy wybrani byli rzeczywiście popieczętowani na czołach. Gdyśmy się o tem dowiedzieli, zaczęliśmy to przedstawiać Kościołowi. Nasi współpracownicy złączyli się również z nami do przedstawienia tego braciom. Artykuł "Eliasz i Elizeusz" w pierwszym numerze "Teraźniejszej Prawdy" dał również to ogłoszenie. Gdy zaczęliśmy te myśli przedstawiać, wzruszyło to Młodocianych Świętych, niektórych lewickich sympatyków tu w zborze w Filadelfii i wszędzie. To była jedna z rzeczy co w 1918 oburzyło niektórych Gersonickich Lewitów, że objawili się zborowi w Filadelfii i wszędzie, i z tej przyczyny niektórzy Młodociani Święci opuścili zbory z Gersonickimi lewitami rychło w 1919. Po okazaniu się Teraźniejszej Prawdy (Angielskiej) mianowicie numerów 1, 6 i 12 objawiło się to samo wrażenie po całym świecie, między polskimi tak samo. Bracia ci w różnych formach doznali wielkiego zawodu, że przyszli za późno do Wysokiego Powołania. Ich żal i zawód były wielkie i jesteśmy pewni że c a ł e K a p ł a n ś t w o z nimi sympatyzowało; ponieważ zawiedzenie ich było wielkiem, które wzruszając ich do mniej lub większej urazy, dało im sposobność jako klasie silnie opierać się z Panem (tedy się uśmierzył duch ich przeciwko niemu — wiersz 3) że nie byli powołani w czasie, aby mieć ten sam przywilej co wybrani jedynie mieli, to jest w zupełności i w właściwym duchu mieć udział w pozaobrazowego Giedeona pierwszej walce, aby uderzyć Jordan pierwszy raz, wyznawać grzechy nad Kozłem Azazela, wykonać sąd zapisany. Otrzymaliśmy kilka listów od niektórych drogich braci, winiąc nas, jakobyśmy byli przyczyną, że oni przyszli za późno do Wysok. Powołania, i że my ogłaszając Prawdę na ten przedmiot, przyczyniliśmy się do ich utraty tego specjalnego przywileju. Widocznie ci drodzy bracia zapominają o tem, że nasze podanie Prawdy na ten przedmiot nie miało nic do czynienia z dalszym przystępem do Wysokiego Powołania; ponieważ; sposobność do spłodzenia z Ducha ustała blisko cztery lata przed naszym dowiedzeniem się o tem; a popieczętowanie wybranych skończyło się około dwa lata przed naszym dowiedzeniem się o tem. Takie narzekanie przeciwko nam, jak typ pokazuje, jest rzeczywiście narzekaniem przeciwko Panu, pozaobrazowemu Gideonowi, jak wszyscy ci Młodociani święci urażają się, że nie zostali ułaskawieni Wysokiem Powołaniem.

(56) Lecz w rzeczywistości nic złego nie było im

uczynione przez Pana, ponieważ Pan nikomu nie jest winien względem Wysokiego Powołania. Jest jedynie łaską i Miłością z Jego strony, a nie żadną winą sprawiedliwości, udzielić komukolwiek przywilej w wysokiem Powołaniu (Rzym 9:20:21). Dlatego ci którzy otrzymali tę łaskę, nie powinni się chlubić, jakoby im prawnie należało, a ci, którzy nie zostali ułaskawieni, nie powinni urażać się, jakoby im jakie prawa były zabronione. To jest sprawa, którą tylko sam Pan może decydować, a zupełnie poświęcone serce przyjmie Jego wolę, jako najlepszą dla wszystkich. Wszyscy muszą przyznać, że w Planie Bożym musi kiedyś przyjść ten czas wybrania ostatniego członka Chrystusa, i że potem czasie zaproszenie dalszych członków do Wysokiego Powołania musi ustać. Pismo Św., rozumowanie i fakta dowodzą, że ten czas już nadszedł, z wspomnianymi skutkami. Niech Młodociani Święci również pamiętają o tem, że Pan dla sprawiedliwości mógł ich ominąć aż do czasu Restytucji, a potem dać im tylko to co światu; lecz z Jego dobroćliwości ułaskawił ich teraz z przywilejami, których wstrzymuje od świata, a później ułaskawi ich do stanowiska Książąt po wszystkiej ziemi, a jeszcze później duchową naturą! Zapewnie, że powinni być wdzięcznymi za to Panu! Lecz co się tyczy Kapłanów, niech się nie chlubią i nie chwalą się nad Młodocianych Świętych (Rzym 11:18) Przeciwnie niech Kapłani sympatyzują w sercu ku Młodocianym Świętym. Niech naśladowują postępki ich Pana ku nim jak pokazane w typie w wierszach 2 i 3 Pan nie odrzucił Młodocianych świętych, choć ci silnie przeciwko Niemu walczyli. Jesteśmy pewni, że On z nimi sympatyzuje, i w pozaobrazie dał im większy udział w pracy jak Swoim.

NASZEGO PANA TAKTYCZNA ODPOWIEDŹ

(57) Możemy zauważyć jak taktycznie odpowiedział Gideon mężom z Efraim, chwając ich pracę nad swoją, jakoby ich pokłosie — zabicie Oreba i Zeba — było większem niż zbieranie, pierwsza walka (wiersz 2). Co mógł Pan w pozaobrazie znaleźć w zwycięztwie Młodocianych Świętych, co by mogło być większem nad jego pierwszą walkę? Odpowiadamy, że można to prawdziwie powiedzieć; ponieważ praca w której ogromna liczba Młodocianych Świętych brała i jeszcze bierze udział z Lewitami była na większej skale aniżeli naszego Pana i pozaobrazowych 300. Gdy patrzymy wstecz na pracę, którą wierni ochotnicy, pielgrzymi (z tymi wszyscy, ci, którzy ustnem słowem wiernie przeciwko Boskiemu Prawu świadczyli, są rachowani) i kolporterzy w pierwszej walce pozaobrazowej Giedeona od jesieni 1914 do 1916 wykonywali, możemy zauważyć, że dzieło walki reszty ludu Bożego od jesieni 1917 było na większą skalę prowadzone, niż owe pierwszej walki; również większa liczba braci brała w niej udział, aniżeli w pierwszej walce. Bezwątpliwie w całości i liczbie dokonali oni większej walki, aniżeli pozaobrazowi 300 w dwóch latach ich walk. Te fakta usprawiedliwiają pracę naszego Pana z Jego 300 jako mniejszą od pracy Młodocianych Świętych.

(58) Pamiętając, że Pan pozaobrazowo mówi w wierszach 2 i 3 jako mówcze narzędzie pozaobrazowych 300, widzimy, jak prawdziwą jest wzmianka, że przez Jego 300. On nie uchwycił i nie zabił tyle, co Młodociani Święci w wypadku sekciarstwa i Kle-

rykalizmu, w pozaobrazie pokłosa; ponieważ niezapominamy tego, że jak w typie nie byli owi 300 co w pierwszej walce zabijali, lecz Madjanici, nie będąc w stanie rozpoznać się w ciemności, zabijali (Sędz. 7:22) tak w pozaobrazie pozaobrazowi Madjanici którzy przez ich uczynki i debaty mające łączność z wojną zabijali jedni drugich ich błędnymi poglądami, mianowicie względem doktryn Boskiego Prawa; pozaobrazowi 800 nic nie czynili jak tylko tłukli swe dzbany, trzymając pochodnie i trąbiąc w ich trąby. W obrazowej i pozaobrazowej pierwszej walce, zwycięstwo było uczynione za pośrednictwem Jehowy. (Sędz. 7:22) "obrócił Pan miecz jednego przeciwko drugiego". Dlatego do czasu wtórej pozaobrazowej walki, nasz Pan mógł prawdziwie powiedzieć, że większe były rezultaty osobistych wysiłków Młodocianych Świętych, między którymi było zwycięstwo nad Sekciarstwem, aniżeli rezultaty osobistych wysiłków naszego Pana Jezusa przez Jego pozaobrazowych 300 w ich pozaobrazowym zbieraniu wina ("czem ja takiego uczynił, jak wy?"). Nasz Pan dał tę odpowiedź pozaobrazowo przez ogłoszenia Jego ludu, gdy odróżnił tę stosunkowo małą pracę uczynioną od 1914 do 1916 od wielkiej pracy poczynionej od 1917 roku. Może być, że ta część tej myśli była wyrażona pozaobrazowo w uprzedzającym zdaniu subtytułu "Jak mądrym jest nasz Bóg" w angielskiej Teraz. Praw. (19,92 K. 2).

(59) Jest dobrze podane w słowie Bożem (Przyp. 15:1) że "odpowiedź łagodna (grzeczna) uśmierza gniew. "To było prawdą w wypadku Giedeona ("tedy się uśmierzył duch ich przeciw niemu itd.) mówiąc do rozgniewanych Efraimitów. I w wielu wypadkach można było pozaobrazowo zauważyć, w wypadku naszego Pana, mówiąc przez Jego Kapłanów do Młodocianych Świętych. Dlatego radzimy ludowi Bożemu, ażeby był mówczem narzędziem Pańskim w dawaniu takiej odpowiedzi Młodocianym Świętym, jeżeli ostatni urażają się, że nie otrzymali przywileju Wysokiego Powołania. Niech chwałą pracę Młodocianych Świętych, mianowicie przeciwko sekciarstwu i klerykalizmu, ponad ich własną pracę w pierwszej walce.

(60) Pytanie może zachodzić, jak mogli brać udział Młodociani Święci, którzy nie chcieli brać udziału w różnych lewickich odłamach w ich publicznej pracy z powodu rewolucji lewickich, lecz raczej zostali z Kapłanami i pomagali im przeciwko rewolucji lewitów, jak mogli brać udział w schwyceniu i zabicu pozaobrazowego Oreba i Zeba? Odpowiadamy: Oni schwycili zabili pozaobrazowego Oreba, sekciarstwo, i Zeba klerykalizm, jak te objawiły się w praktyce różnych grup lewickich. Z Kapłanami ustawicznie sprzeciwiali się sekciarskiemu i Klerykalistycznemu duchowi między ludem w Prawdzie; i dlatego wierzymy, że Pan chwali ich i wynagradza więcej nad innych Młodocianych Świętych, którzy weszli w walkę przeciwko pozaobrazowym Madjanitom towarzysząc i wspólnie nie działając z lewitami. Dlatego możemy pocieszyć ich tem słowem: Zostaliście uprzywilejowani ponad innych braci Młodocianych Świętych w walce przeciwko pozaobrazowym Madjanitom.

(61) Patrząc wstecz do naszego badania, Giedeona — figury i pozafigury, tak dalece danego znajdujemy w danych wypadkach w pozafigurze bardzo jas-

ne wypełnienie się obrazowej historii Giedeona. Jak dotychczas przedstawione, wszystko jest harmonijne, wszystko jest jasne, wszystko jest biblijne, wszystko jest rozumne i faktyczne. Tu niema potrzeby do żadnych niewyraźności, żadnych strugań, żadnych przekręceń, żadnych rozciągnięć, żadnych modyfikacji słumień, żadnych wykretów. Wierzmy, że nasze przedstawienie tego przedmiotu okazuje się samo przez się, że prawdziwym. Gdy je porównujemy z niewyraźnościami, jakie towarzystwo i brat Olson nam dawają na ten przedmiot Giedeon — figura i pozafigura, to zaraz możemy widzieć, jak wielką i pobijającą jest Prawda Epifanji i jak samowidoczną słabością jest błąd lewicki!

(62) Teraz będziemy badać następną sześć historii Giedeona (Sędz. 8:4—9), która również miała swoje pozaobrazowe wypełnienie się. Porównując Sędz. 7:25 (ostatnią część) — 8:3 i Sędz. 8:4 mamy świetną ilustrację tego, co często było wspomniane w tych trzech kolumnach, co działo się w biblijnej i innych historykach, to jest, że wypadki nie zawsze są dane w chronologicznym porządku, lecz raczej łączące się wypadki są często traktowane do kompletności, choć to czyni je częściami wypełnienia się ich przez wypadkami, które wypełniły się przed pierwszymi; innymi słowy, logiczność często usuwa chronologiczny porządek. Wiersz z 8 rozdziału Sędziów mówi o Giedeonie i jego 300 przechodząc przez Jordan ze zachodu na wschód, gdy zaś wypadki opis. w ostatniej części Sędz. 7:25; i Sędz. 8:1—3 wypełniły się na wschód od Jordanu. Dlatego wypadek opisany w wierszu 4 wypełnił się przed wypadkami ostatniej części Sędz. 7:25 i Sędz. 8:1—3. Wyjaśnimy to, jak następuje: Święty historyk opisał najprzód całą pierwszą walkę Giedeona (Sędz. 7:9—25); potem opisał tę całą walkę, w której Giedeon nie brał osobistego udziału (Sędz. 7:23—25); potem opisał to co się stało po tej walce (Sędz. 7:25)—ostatnie zdanie — 8:3; potem w Sędz. 8:4 wracając się do końca Giedeona pierwszej walki, święty historyk opisuje Jordan wycofujących się Madjanitów z pierwszej walki z Giedeonem i jego 300. którzy śli za nim od doliny Ezdrolon do Jordanu, potem przez Jordan na wschód Tak patrząc, wypadek z Sędz. 8:4 uprzedził wypadki podane w ostatnich słowach Sędz. 7:25 i Sędz. 8:1—3.

(63) Widzimy, dlaczego to było umieszczone w 4 wierszu. Aby pokazało, że w pozaobrazie przygotowanie i walczenie w drugiej walce pozaobrazowego Giedeona wtórej walce miało odbyć się nietylko po jaszce, po przekroczeniu Jordanu przez wierny lud Pański. Nawet epizody dane w wierszach 5—9 dowodzą że przygotowania i walczenie w pozaobrazowego Giedeona wtórej walce miało odbyć się nietylko po rozdzieleniu pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza (Sokot), lecz po czasie, gdy jeszcze ostatnia grupa zorganizowanych lewitów (Fanuel) miała być odłączoną i odróżnić się od wiernych. Otwarcie 11 wiersza pokazuje, że jak pozaobrazowy Giedeon maszerował do wtórej walki, on przeszedł za ostatnią grupę tych lewitów, którzy nie wierzą w Kontrolujące ich pracę organizacje (tych, którzy mieszkali w namiociech)— wiersz 11). Tak więc druga walka nie miała prędzej zacząć się aż wierni mieli być odłączeni od wszystkich

trzech grup pod złym dowództwem lewitów. To sprawdziło się w pozaobrazie.: Było to po rozłączeniu Amramitów, ostatniej subdywizji trzeciej grupy pozaobrazowych lewitów od Kapłanów, gdy wtóra walka się zaczęła. Dlatego wiersze 4—11 dowodzą, że 300 wiernych Pańskich mieli wykonywać publiczną pracę długo po pierwszym i wtórem uderzeniu Jordanu, i gdy już Kapłani mieli być oddzieleni od wszystkich ośm lewiczych grup, jak te były prowadzone pod złym dowództwem. To dopomoże nam do ustanowienia chronologii wtórej pozaobrazowej walki. I rzeczywiście, Świecki ruch misjonarski (Laymen's Home Missionary Movement) udzielił pierwszego ataku przeciwko pozaobrazowemu Zeb'eowi i Salman'owi 18 lipca 1920 a to było, gdy przez dwie grupy Amramitów jako ostatni oddział pzaobrazowych lewitów pod złym dowództwem odłączyli się od Epifanii oświeconego ludu Bożego. Dlatego rozumiemy, że walka świeckiego ruchu misjonarskiego przeciwko Wiecznym mękom i przytomności umarłych jest szczególnie pozaobrazowego Giedeona wtóra walką z pozaobrazowemi Madjanitami.

SZUKAJĄC ODŚWIEŻENIA DLA ZEMDLAŁYCH.

(64) I prawdziwie (wiersz 4) ci drodzy bracia i siostry, którzy biorą udział w tej walce, są pozaobrazowo zemdlałymi, to jest że są małemi w liczbie i w zasobach; lecz Pan Bóg Wszechmogący jest z nimi przez naszego umiłowanego Giedeona, Pana Jezusa, który otrzymał wszelki autorytet na niebie i na ziemi, (Mat. 28:20) z którym choćby i jeden członek stanowi większość, i niezwyczęzony zastęp! I z niechwiejącą wiarą i zaufałym posłuszeństwem do Niego, choć zemdleni, to jednak idą! I z Nim uchwycą jeszcze pozaobrazowego Zebę i Sazmana, uderzywszy ich przed którymi już teraz haniebnie z ich wystraszonemi zastępami uciekają.

(65) Jak rozumiemy, rzeczy wypadków wierszy 5—9 zaczęły pozaobrazowo się wypełniać 17 Maja 1920, gdy wydawca odwiedził Brooklinski Betel i P. B. I. Kwaterę idąc tam z Easton, Pa., gdzie dwa dni przedtem odwiedził braci w pielgrzymstwie. Sokot (przybytek), miasto, harmonijnie z symbolami Biblijnemi wyobraża religijny rząd. Rozumiemy, że Sokot wyobraża towarzystwo jako rząd religijny, a jego mężowie wiersz — 6 reprezentują w o d z ó w towarzystwa. Wiedzieliśmy, że wstrząśnięcie Amramickie, które dobrze rozwinęło się w jego wodzach przy końcu zimy 1920, miało uprzedzić naszą pozaobrazową publiczną pracę. Widzieliśmy także, że po Amramickim przesiewaniu następna praca dla Kapłaństwa przeciw Kozłowi Azazela miała być przeciw tej części w Nominalnem Kościele. Gdy żeśmy widzieli postępowanie Amramickiego przesiewania, byliśmy przekonani, że już był wielki czas dla nas, aby przygotować się do ataku na Wieczne Męki i Przytomność umarłych, o których doktrynach mówiliśmy kilka lat przedtem braciom, że były one wyobrażone przez Zeba i Salman'a. Widzieliśmy jeszcze, że do uzupełnienia tej pracy będziemy potrzebowali książek dla kolporterów i gazetek dla ochotników. Gdyśmy się zastanawiali nad tem, przyśliśmy do wniosku, że ażeby mieć stosowną książkę, i broszurki o Piekło i o Spirytynie,

tyzynie, i przynajmniej jedną gazetkę nasze koszta wynosiłyby przynajmniej 85.000, oprócz ogłaszających przygotowań do publicznych wykładów. Myśleliśmy, że nie będziemy w posiadaniu takiej wielkiej sumy pieniędzy w wśródleciu, gdy myśleliśmy, że praca wtenczas miała się rozpocząć. Baliśmy się, że nasi współkapłani byli za słabi w liczbach i zasobach (zemdlenie), ażeby mogli pokryć te koszta. Co mogliśmy więc uczynić? Ma się rozumieć, udaliśmy się do Pana w tej sprawie. Tedy nam się przypomniało, że Pan dał braciom w towarzystwie, Merarytom, nadzór nad literaturą Prawdy, którą mieli używać mianowicie do posługi Kapłanów. Dlatego pomyśleliśmy, że jeżeli bracia w towarzystwie mogli by wydać dla nas książkę z najstosowniejszych dzieł naszego brata Russla, i wydrukować dla nas broszurki o Piekło, Spirytynie i jaką stosowną gazetkę o tem, i g d y b y m o g l i te broszurki oddać nam po cenie kolporterskiej, a gazetki po cenie kosztu, zaoszczędziłoby to nasze wydatki w y d a n i a broszur i gazetek, a z tem ma się rozumieć koszta na nowe elektrolejty itd. i w ten sposób moglibyśmy ofinansować pracę przeciwko Kozłowi Azazela w Nominalnem Kościele. Po tym czasie zdecydowaliśmy pojechać do Betel i przedstawić nasz Plan przedstawicielom towarzystwa. Niektórzy mogliby myśleć, dlaczego iść do Betel, po naszym wypędzeniu nas ztąd w 1917, i z powodu niewłaściwego traktowania nas przez tedy "obecny zarząd". Drodzy bracia i siostry, żadna z tych rzeczy nie mogła nas powstrzymać od pójścia do Betel; ponieważ czuliśmy mieć przywilej iść tam jako ręka i usta Pańskie, ażeby przedstawić Jego prośbę dla Jego 300 "spracowanych w pogoni" — wiersz 4. — Nasze przyjęcie nas przez wielu braci w składzie (magazynie literatury), z wyjątkiem pewnej siostry, było bardzo kardyalnem, mianowicie przez brata Wise, zastępcy prezydenta, i przez brata Martina, zarządcy, których pytaliliśmy się, chcąc się z nimi widzieć.

W jaknajkrótszy i najprzyjemniejszy sposób przedstawiliśmy naszą prośbę tym dwom braciom, nadmienając z naciskiem małą liczbę i małe zasoby naszych obrońców, mówiliśmy tym dwom braciom, że tych (wiersz 5). Upewniliśmy ich, iż wielce wzmacni to braci Epifanią oświeconych, jeżeli prośby naszej za naszym celem jest używać literaturę w publicznej pracy przeciwko Wiecznym Mękom i Przytomności umarłych. Upewniliśmy również tych braci, że nie życzymy, ażeby nasze nazwisko znajdowało się na broszurkach i gazetkach; lecz raczej bylibyśmy zadowoleni, ażeby nazwisko towarzystwa było podane jako wydawca takich, co dałoby im sposobność interesować tych ludzi, którzyby odpowiadali na literaturę. Tak więc upewniliśmy ich, że w żaden sposób nie chcemy, naruszać ich pracę ku publiczności.

(67) Po przedstawieniu naszej sprawy, brat Martin powiedział, że tak teraz jak za czasów brata Russla, nie nie mogło względem funduszy być uczynione, chyba za jego autorytetem, tak samo teraz, tą sprawą może autoryzować tylko sam brat Rutherford; a że ostatni nie powrócił jeszcze ze swej niedzielnej pielgrzymkowej podróży, lecz ma powrócić po południu; i jeżelibyśmy chcieli przyjść o 4 godzinie po południu, możemy otrzymać odpowiedź. Dlatego opuściliśmy

Betel i przy naszym powrocie o 4 godz. po południu jeszcze nie powrócił, i powiedziano nam, aby przyść o 7 30 min. wieczorem, a napewno otrzymamy zupełną odpowiedź. Przy naszym powrocie o 7:30 było nam powiedziane przez brata Wise, że brat Rutherford życzy sobie, abyśmy dali naszą propozycję pisemnie. Stosując się do tego po naszym powrocie do Filadelfii, napisaliśmy bardzo pojednawczy list na powyżej podane punkta i zaadresowaliśmy go do zarządu W. T. B. E. T. So. do rąk J. F. Rutherforda prezydenta. W tym liście wyraźnie żeśmy powiedzieli zarządowi, że adresujemy go w imieniu Pańskim, i jako przedstawiciel wielu członków Kapłaństwa. List został zarejestrowany do osobistego oddania go br. Rutherfordowi z prozbą, ażeby karta registryjna była nam przysłana. To znaczy, że listonosz miał wręczyć list bratu Ruthenfordowi osobiście, aby ten go podpisał, a kartę pokwitowania otrzymania listu nam odesłać.

DUCHOWO NIEPATRYOTYCZNA ODPOWIEDŹ

(68) To było uczynione, i jesteśmy teraz w posiadaniu nietylko karbonowej kopji naszego listu, lecz karty pokwitowania z własnoręcznym podpisem brata Rutherforda, że otrzymał. Nasza przyczyna wysłania tego listu zarządowi jest tą: sprawa przedstawienia naszej rzeczy jest sprawą polisy, kontrolerstwa, i dlatego nie było sprawą dla wykonawcy, lecz dla zarządu do zadecydowania. Innemi słowy, nie chcieliśmy uznać przywłaszczonej władzy, którą brat Rutherford, według podania brata Martina używał. Kilka dni później otrzymaliśmy list, podpisany przez brata Gocex, sekretarza br. Rutherforda, informując nas, że zarząd nie był w sesyi, (!); że nasz list został otrzymany, lecz nie otworzony, ani nie będzie otworzony, jeżeli nie będzie zaadresowany do br. Rutherforda, jeżeli miał być dla niego, i że dlatego nasz list jest do nas z powrotem odesłany! To więc było rzeczywiście wybiegłą technicznością, rzeczywiście po adwokacku! Podpis na karcie registryjnej był jednak własny brata Rutherforda, a nie brata Goux. Wiemy o tem, że brat Goux pisał ten list pod dykcyą br. Rutherforda; ponieważ sam nie odważyłby się tego uczynić, i dlatego go miał to uczynić. Ten postępek brata Rutherforda pokazał właśnie, w jaki dobry sposób chciał on nas zignorować. To jednakowoż nie zadziwiło nas wcale; ponieważ znaliśmy charakterystykę Rutherfordizmu. Co więc uczynić? Zniszczyliśmy kopertę, w której nasz list był oryginalnie posłany, wzięliśmy ten sam list, który był pisany do Zarządu, włożyliśmy go w kopertę, zaadresowaliśmy go do brata Rutherforda, wysłaliśmy go registryjnie z instrukcyami dla osobistego oddania go tylko, i ażeby odesłano nam kartę pokwitującą otrzymania listu. W swoim czasie pokwitowana z podpisem br. Rutherforda karta przyszła do nas.

(439) Tą razą nasz list został otworzony i przedstawiony zarządowi. Nasza prośba tego listu została odrzucona przez zarząd; a odpowiedź zarządu, podpisana przez brata Van Amburgh jako sekretarza towarzystwa była nam listownie przysłana. Ten list, dając propozycję sprzedania nam literatury, która była na rękę za tę cenę jak dla publiczności, nietylko grzecznie odrzucił również naszą prośbę, lecz wyszydził nas w wielu szczegółach i obchodził się z naszą prośbą, jakoby była tylko osobistą. Na ich znieważający list

grzecznie odpowiedzieliśmy, mówiąc im, że nasza prośba nie była osobistą, lecz uczynioną przez nas jako przedstawiciela Pana i wielu Kapłanów, prosząc ich, czy z punktu zapatrywania Pana, który dał im nadzór nad literaturą prawdy, nie udzielili by jej szczególnie dla użytku Kapłanów, w innym razie nie byłiby szafarzami podług intencji Pańskiej, że udzielił im tego szafarstwa. Na ten list, którego odesłaliśmy do brata Van Amburgh'a rejestrowano z wzmianką osobistego dostawy listu i przesłania nam pokwitowanej karty, nigdy nie otrzymaliśmy odpowiedzi, lecz kartę pokwitowania od oddziału registryjnego z poczty.

(70) Przypatrzmy się teraz powyżej podanym faktem w świetle 5 i 6 wierszu, które wierzymy, że pokazują te fakta. Jak chleb, o który Giedeon prosił, napełniłby wyczerpane siły tych 300 i wzmocniłby ich w słabości, tak też powyżej opisana literatura odświeżyłaby i wzmocniłaby zasoby pozaobrazowego Giedeona 300 w ich słabym stanie (spracowanym). Jak Giedeon powiedział mężom w Sokot, że gonił Zebeę i Salmana, Królów Madjańskich, tak nasz Pan przez nas powiedział braciom Wise, Martin i zarządowi, że On z Jego wiernymi przygotowywał się do walki przeciwko naukom o Wiecznych Mękach i Przytomności umarłych, jako głównym błędem "Królom" błądźciami. I jak Giedeon powiedział mężom w Sokot, że Jego 300 byli spracowani, tak Pan Jezus przez nas powiedział wodom towarzystwa, że nasi bracia byli słabymi w liczbie i zasobach. Lecz jak książe w Sokot wzgardliwie odrzucili prośbę Giedeona, tak wodzowie towarzystwa wzgardliwie odrzucili prośbie naszego Pana, przez nas przedstawioną. I jak Książe z Sokot, do ich wzgardliwego nieprzyjęcia prośby dodali zniewagę i zelżenie dla urzędu, dzieł i władz Giedeona, tak też uczynił zarząd towarzystwa dla pozaobrazowego Giedeona, jak się Panu upodobało działać przez nas jako reprezentanta Jego i Jego 300.

(71) Obchodzenie się i odpowiedź Książy z Sokot, jak Giedeon komentuje w poprzednim i podaje w wierszu 15, nasuwa następujące myśli: "Giedeonie, ty nie masz dosyć silnej armji ażebyś mógł zwyciężyć nad Zebe'a i Salmanem. Nikt by tego nie wierzył, że ty masz taką wyższą pracę do wykonania, jak ty sobie przywłaszczasz. Dlatego bez żadnej kwesty i nie możemy tobie dać materialnego poparcia w twoich zamiarach. Z tobą i twoją walką nie chcemy nic mieć do czynienia". Gdyby mężowie w Sokot zastanowili się nad tem, kto rzeczywiście do nich mówił, inaczejby odpowiedzieli. Tak samo zarząd dałby nam inną odpowiedź, gdyby się zastanowił, że Pan Jezus mówił przez nas, co też w naszym liście do nich nadmieniliśmy, że tak było. Lecz jakżeśmy opisali postępek i odpowiedź mężów w Sokot, jak Giedeon odnosi się do nich w wierszu 15, tak samem był postępek i odpowiedź zarządu do Pana mówiącego do nich przez nas; ponieważ następujące myśli są wyrażone w ich postępku i liście: (1) Mała liczba tych, którzy byli znani, mogła łatwo być zignorowaną i traktowaną jakoby jej nie było (2) Uznawanie małej liczby nas, jako przedstawiciela Pana, zdawało się w oczach zarządu, że są (nasi) obłąkanymi, jak ich list pokazuje; (3) że my sami nie mogliśmy być użyci od Pana w żaden sposób, ponieważ mieliśmy złego ducha; i (4) że nie chcieli nic mieć zna-

mi i naszą pracą do czynienia. Lecz ich odpowiedź, jak wyrażona w ich postępkach i liście, nie była nam dana, lecz Onemu, dla którego byliśmy wtenczas uprzywilijowani być Jego mówczem narzędziem i ręką i przez ich hardy postępek i zuchwałą odpowiedź wypełnili pozaobraz hardego postępku i zuchwałej odpowiedzi Książąt ze Sokot, i w ten sposób wzgardzili Samem Panem. — Łuk 10:16, 4. Moj. 15:30.

(72) Giedeona odpowiedź (wiersz 7) pokazała jego wiarę, że Pan odda Zebeę i Salmana w jego ręce; że przez Boską pomoc Jego mała armja miała przewyciężyć tych dwóch Królów; i tedy dodał, że będzie młócił ciała ich cierniem z tej puszczy i ostem i które są twardszymi i mocniejszymi, aniżeli zwyczajne ciernie i oset. W pozaobrazie Pan wysłał słowo, że napewno pozaobrazowy Zebee i Salman zostaną przez pozaobraz Giedeona i jego 300 zabici. On również ogłosił względem wodzów towarzystwa, że jak powróci z wojny z uchwyconymi Królewskimi błędami, **Wieczne Męki i przytomność umarłych**, do których już nikt nie będzie miał przywiązania, będzie tych wodzów symbolicznie bił symbolicznymi cierniami, to jest ustępami Biblijnymi, i symbolicznym ostem, to jest faktami, które dojrzają w stanie puszczy (oddzielonym) w którym wiernie się znajdują, od czasu, gdy przywłaszczyciele władzy przywłaszczyli do siebie moc między większością ludu Bożego i temi symbolicznymi biczami młócić będzie cielesny postępek tych grzeszników Duchowego Izraela. Gdyby wodzowie towarzystwa wiedzieli choć dziesiątą część tych Pism, które mówią o złym postępku, "byliby nad wszystkich ludzi najmizerniejszymi". A teraz Imieniem Pańskim oświadczamy, jak przy różnych okazjach przedtem, o tych niepatryotycznych duchowych Izraelitach, że te Pisma i także będą w swoim czasie z dachów wygłaszane i jako bicz w rękach Pańskich będą młócić ich cielesne umysły.

FANUEL — FIGURA I POZAFIGURA

(73) Gideon potem (wiersz 8) poszedł prosić o pomoc mężów z Fannel (przed Bogiem), którzy tak samo, jak Książęta w Sokot, odmówili. Co więc to wyobraża? Odpowiadamy: Odmówienie pomocy towarzystwa P. B. I. (Pastorjalnej Biblijnej Instytucji) Gideonowi. Odpowiedź, jaką brat Martin dał nam 17-go Maja odnośnie naszej propozycji była, że takowa miała być oddana do decyzji brata Rutherforda a to upewniło nas, że będzie odrzuconą. Dlatego pośleliśmy z Betel do głównej kwatery P. B. I. Wiedzieliśmy, że mieli broszurkę o piekle w Zwiastunowym formacie jak również gazetkę "Gdzie są umarli" jak ostatnia w niepożądanym formacie z powodu drobnego druku. Spotkawszy się tam z bratem Hoskins, nadmieniliśmy, że mamy świadka dla naszej rozmowy, i dlatego pośleliśmy do biura anglofonów, gdzie był brat Cook, jeden z dyrektorów P. B. I. Prosiłiśmy ich o udzielenie nam tych dwóch literatur po hurtownej cenie w jednym nakładzie ich miesięcznika. Do naszego zapytania czy posiadają formy zwiastuna o piekle, i że przed kilkoma tygodniami był u P. B. I. drukarza i widział owe formy o piekle, że były ustawione. To przyczyniło by się do bardzo taniej publikacji. Oba bracia powiedzieli nam, że sprawa musi być przedstawiona zarządowi P. B. I. Bytamy się brata Hoskins czyby, on nie mógł

tego przedstawić zarządowi dla naszej korzyści, lecz odmówił tego sam uczynić. Gdy raz przedtem powiedzieliśmy my, że mamy życzenia dodać pewną wzmiankę (jak na stronach 86, 87 naszej książki) "Life, Deatt, Here'after" (Po śmierci co?) o której brat Hoskins pamięta, że była ona ostatnią myślą brata Russla na greckie słowa, przetłumaczone **Męki**, to powiedział nam, że jest absolutnie przeciwnym do jakichkolwiek takich dodatków. Jego sposób uczynił silne wrażenie na nas, że nasze propozycja nie miała posłuchu. Oba bracia powiedzieli nam również, ażeby naszą sprawę przedstawić na piśmie, co też uczyniliśmy.

(74) Zarząd odpowiedział nam, że nie udzieli nam Zwiastuna o piekle z naszym dodatkiem. Ich odpowiedź brzmiała, jakobyśmy chcieli zniszczyć brata Russla traktowanie o piekle, czego oni nie dozwolą. Dlatego odmówili naszą prośbę, tak jakby nas obwinić, że chcieliśmy dodatek. Odpowiedzieliśmy im, że uznawamy traktowanie brata Russla na ten przedmiot za najlepsze, i chętnie byśmy wzięli od nich bez naszych dodatków, jeżeli sobie takowych nie życzą. Odpowiedź ich była wtenczas że nie widzą w jaki sposób ich drukarz kilka tygodni temu zniszczył formy Zwiastuna o piekle. To było przeciwne temu, co brat Hoskins nam powiedział, i że je widział kilka dni temu. Wierzmy, że w tym wypadku ostatni powiedział prawdę i ponieważ powiedział nam przedtem, nim żeśmy się go pytali, co chcemy, że formy były zachowane; i ponieważ nie właściwą byłoby rzeczą dla drukarza zniszczyć formy, które miały być zachowane. Ta ich odpowiedź dającą sugestię, ażebyśmy sami drukowali broszurkę "o piekle", jeżeli sobie życzymy, wbrew ich propozycji udzielić nam gazetki "Gdzie są umarli" po 1 cencie za sztukę, gazetka w bardzo małym druku którą z trudnością przeciętny człowiek czytać może, zadowolniło nas, że podobnie jak towarzystwo Strażnicy, i oni nie chcieli nam dopomóc, a odmawiając nam chcieli odpowiedzieć w taki sposób, ażeby ich odpowiedź broniła ich, że odmówili nam prośbę z naszej przyczyny. Chcieliśmy nawet użyć (dla większości ludzi) ten nieczytelny wypustek (Gazetkę) jeżelibyśmy tylko mogli otrzymać przedmiot, broszurki o piekle. A ponieważ ostatnia została nam odmówiona, nie żądaliśmy więcej pierwszego, który, jak wszyscy muszą przyznać, jest niestosowny dla ócz do czytania. Odpow. P. B. I., tak jak towarzystwa, była odmówieniem, choć nie pisaną w taki wzgardliwy sposób jak odpowiedź towarzystwa, jednak była fałszerstwem, zasłaniała ich odmówienia nam przedmiotu "O Piekło". Widząc ich odmówienie, zaniechaliśmy dalszą korespondencję z nimi. Wierzmy, że powyższe fakta względem prośby do P. B. I. o pomoc, i ich traktowanie tejże, są pozafigurą 8 wierszu.

(75) Na Fanuela odmówienie prośby o pomoc Gideon odpowiada w 9 wierszu, i wyraża swoje upewnienie zwycięztwa ("gdy się wrócę w pokoju"). W tej odpowiedzi groził im również, że rozwali wieżę Fanuel; a podług 17 wierszu nie tylko wypełnił swoją groźbę, lecz jeszcze więcej — pobił mężów—wodzów—tego miasta. Rozumiemy, że wieża Fannel wyobraża czarter P. B. I., czarter który w wielu punktach odchodzi od czarteru dla kontrolujących korporacji między lu-

dem w Prawdzie danego od Pana przez "wiernego sługę", którego ci, którzy teraz są wodzami P. B. I. dawno w drukowanym słowie głosili, że jest z Boskiego rozporządzenia w sprawach, korporacyjnych między ludem Bożem. Jeżeli nasze wyrozumienie na znaczenie wieży Faniel jest właściwe, spodziewamy się że Pan usunie czarter P. B. I. Możemy tu nadmienić, że postęпки wodzów P. B. I. przez złamanie Fort Pitt Komitetu i Uformowanie ich terazniejszej organizacyi jest wyobrażone przez prawdopodobnie najwięcej zgromiony czyn podany w całym Starym testamencie. Gdy to stanie się jasnym, ich czarter i wodzowie zostaną odrzuceni (w. 17).

(76) Opowieść (wiersz 10) opisuje teraz obóz i zastępy Zebeę (ofiara) i Salmana (cień). Jak przedtem nadmieniliśmy, że Zebee wyobraża doktrynę o wiecznych mękach, najgłówniejszą z dwóch głównych błędów pozaobrazowych Madjanitów. To słowo pochodzi z hebrajskiego czasownika **Zabach**, co znaczy **ofiarować** i jest używane w odnoszeniu do ofiar dla Jehowy (1. Sam 1:3; Ps. 4:6; 1. Moj. 31:54) i w odnoszeniu do ofiar diabłom (5. Moj. 32:17; 2 Kron. 28; Bor. 106: 37,38; Oz. 11:2). Jeżeli nazwa jest zastosowana do poganina, jak w 10 wierszu, to odnosi się do ofiar dla diabłów, mianowicie dla Molocha (3. Moj. 18:21; 20: 2—5; Jer. 32:35) który, jak rozumiemy, jest typem na fałszywe chwalenie Boga przez wierzących w wieczne męki. Dlatego poganin Zebee wyobraża doktrynę o wiecznych mękach. Salman podług niektórych podań znaczy cień, duch; a podług innych podań znaczy cień lub zaprzeczenie protekcji. Pierwsza definicya podaje myśl o doktrynie przytomności umarłych, ostatnia, jeżeli złączona z idącą wiecznych mąk, jak nazwa Salman jest zawsze złączone z nazwą Zebee, także wyobraża doktrynę o przytomności tych umarłych, którym zaprzeczono protekcji. Nie robi różnicy, które określenie przyjmujemy, w każdym wypadku pozaobrazowe znaczenie, to doktryna o **przytomności umarłych**. To jest również jednym z Królewskich błędów pozaobrazowych Madjanitów. Karkor, w którym Zebee i Saliman byli, znaczy grunt, fundament, i wyobraża doktrynę o **nieśmiertelności duszy**, i jest doktryną w której obie doktryny, to jest o **wiecznych mękach** i o **przytomności umarłych** się zawierają. Jest to rzeczywiście fundamentem (Korkor) tych dwóch doktryn. W uprzedzających dwóch walkach, w Giedeona pierwszej, i owej razem z mężami z Naftali, Aser Manase i Efraim, ośm dziewiątek zastępów Madjańskich zostało zabitych, a pozostało tylko 15,000. To wyobraża, jak przed wtórą walką pozaobrazowego Giedeona większość ludzi, którzy podtrzymywali ("mężowie, którzy wyciągneli miecze) główne doktryny, przez które Szatan trzymał swe Królestwo w kontroli, zaniechał i tych doktryn; i dla jego oryginalnego kłamstwa (1. Moj. 3:4,5; Jana 8:44) bardzo zmniejszył liczbę ich bronieli: (około 15,000, którzy byli pozostali — wiersz 10)

OSTATNIE MASZEROWANIE I WTÓRA WALKA

(77) Wiersz 11 opisuje ostatnie maszerowanie i wejście w wtórą walkę. Gideon w nienadmieniony sposób otrzymał dosyć potrzeb dla jego małej, lecz wiernej armji. Tak samo pozaobrazowy Gideon, przez książkę "Life, Death—Hereafter", broszurki o Piekło Biblijnym i o spirytyzmie, Starożytnym i Nowoczes-

nym, przez pięć najlepszych gazetek naszego br. Ruslla na podobne przedmiony (w polskim języku przez wykłady polskich wiernych braci na powyższe tematy, i gazetki "Gdzie są umarli" i "Co to jest Dusza" otrzymał dosyć amunicyi dla Jego małej lecz wiernej armji. I oba G i e d e o n i zaopatrzeni maszerowali za ich nieprzyjaciółmi. Jak obrazowy Gideon przemaszerował koło tych w namiotach ("co mieszkali w namiociech") tak samo pozaobrazowy Gideon przeszedł obok tych, co mieszkali w pozaobrazowych namiotach. Jak miasto wyobraża rząd religijny, religijną organizację, jak towarzystwo i P. B. L, tak ci, co mieszkali w namiotach, wyobrażają tych, którzy nie są w religijnym rządzie, w religijnych organizacyach. Dlatego wierzymy, że Koaci lewici w ich Amramickim oddziale są to wyobrażeni przez tych "co mieszkali w namiotach", myśl jest ta: gdy Pan czynił przygotowania dla Jego wtórej walki z pozaobrazowymi Madjanitami, On przeszedł obok i pozostawił ich jako niebiorących udział w Jego wtórej walce, Amramitów, to jest niezorganizowanych lewitów, a tymi są Koaci, którzy nie mieli symbolicznych organizacyi, wozów (4. Moj. 7:8). I tak się właśnie stało. Odłączenie Amramitów od Kapłanów w Filadelfii i Jersey City zaczęło się w marcu 1920 i skończyło się około 18 lipca, gdy świecki ruch Misjonarski (Laymen's Home Missionary Movement) zaczął działać, gdy wtóra walka się zaczęła. Przejście obok ich znaczy, że nie miał mieć z nimi czynności przed wejściem do walki, a zostawiając ich znaczy, że oni, odłączeni od Jego 300, nie mieli brać udziału w walce. I to było prawdą, jak możemy to widzieć w naszym artykule "Amramizm objawiony" w numerach 22,24 i 25 Angielskiej Ter. Prawdzie. I rzeczywiście nie mieli żadnego udziału w tej chwalebnej wtórej walce pozaobrazowego Giedeona. Jak opatrnościowo i rozumnie, że wtóra walka nie zaczęła się prędzej, aż ostatnia subdywizya lewitów w prawdzie pod złym dowodstwem miała być odłączoną od wiernych!

(78) Maszerując ku wschodowi od Kobe (szczekanie) i Jegboa (wysoki, pyszny) zdaje się wyobrażać, że z jednej strony symboliczne psy między ludem w Prawdzie (Mat. 7:6 zobacz Bereański Komentarz) jako obrońcy mieli szczekać i warczyć i kąsać małą liczbę wiernych, a z drugiej strony pyszni i nadęci między ludem w prawdzie mieli wzgardzić wysiłkami małej liczby wiernych, ci na wschód od nich — gdzie słońce wschodzi — bliżej Pana, i dlatego byli bezpieczniejszymi od spornej klasy, i wykluczeni do wzgardy innych.

(79) Atak w obrazie i pozaobrazie był zadziwiającym (a obóz się był ubezpieczył). To jest rzeczywiście prawdą w każdym oddziale pozaobrazowego ataku. Atak zaczął się publicznym wykładem w Filadelfii 18 lipca 1920 na przedmiot "Upadli bohaterzy Ameryki — pociecha dla ich pozbawionych" i z ogłoszeniami; wyglądało to dosyć niewinnie dla pozaobrazowych Madjanitów. Nie podejrzewali, że za przedmiotem i jego ogłoszeniami był atak na wieczne męki i przytomność umarłych. Byli oni rzeczywiście zdziwieni! Nasi pracownicy zebrali modltw idąc na zebrania oświadczeń nominalnego kościoła, udzielają dobrych oświadczeń, które odświeżają tam ludzi. Ci również nie są podej-

rzewani, jakoby atakowali te doktryny, gdy rozdawają gazetki i zbierają nazwiska i adresy dla kolporterów i strzelców (sharpshooters). Nasi kolporterzy i strzelcy przedstawiają po domach książki i broszurki, które na pierwszy rzut oka są mało podejrzliwe, jakoby atakowały te doktryny. Atak jest rzeczywiście zadziwiający! Jeszcze więcej jak to; ponieważ rzuca nieprzyjaciela w konfuzję i ucieczkę. Między innymi rzeczami po wykazaniu bohaterstwa upadłych w wojnie amerykańskich żołnierzy, w publicznych wykładach zapytanie dawane, czy kto z publiczności wierzy, że niewierzący upadli bohaterzy są na wiecznych mękach w piekle, ażeby powstał i dał świadectwo czy w to wierzą! Do tego czasu nikt jeszcze się nie odważył powstać i oświadczyć, że wierzy w wieczne męki. Z bojaźni uciekają z ich pola w obecności takiego ataku. Pogoń wierszu 12 zdaje odnosić się do pracy następującej i kolporterów i strzelców. Po pierwszym publicznym wykładzie zbieramy karty z nazwisk i adre. interesujących się, dla kolporterów i strzelców, potem ochotnicy rozdają gazetki, gdy publiczność wychodzi z sali, potem za nazwiskami idą kolporterzy i pracownicy po prenumeraty Zwiastuna (Herald—w angielskim). W następną niedzielę odbywa się jeszcze jeden publiczny wykład—tak zwana pogoń—z podobną następującą pracą po nim. Te dwie doktryny nie mogą rzeczywiście uciec się przed pogonią, a ich obrońcy bywają pobici, i jak margines określa, przestraszeni.

(80) Walka nie skończyła się jeszcze, lecz wierzymy, że skończy się wkrótce. Dlatego napominamy wszystkich Epifanią oświeconych świętych, aby prędko je-

szcze więcej wešli w ten wielki przywilej, ażeby nie było za późno. Jesteśmy gotowi dopomóc wszystkim stosowną literaturą, kolporterom i ochotnikom. Niech zbory, które tego jeszcze nie uczyniły, zarządzają takie publiczne wykłady. Napominamy także tych z pozaobrazowych 300, którzy znajdują się w różnych lewickich odłamach, ażeby zkoncentrowali ich uwagę do ataków tych właśnie dwóch królewskich błędów pozaobrazowego Madjan. Niech to uczynią, a niech pozostawią proklamacje o Milionach, że nie umrą, lewitom, niech lewicy zbierają obonentów do Złotego Wieku, niech lewicy dają świadectwo Prawdy Biblijnej, że Babilon upadł i niech rozdają gazetki, że uciśnienie narodów nastąpi przed ustanowieniem Królestwa Bożego, itd. Pozaobrazowi Giedeonici, czy w prawdzie Epifanji czy nie, **atakujcie mianowicie doktryny na Wieczne Męki i Przytomność Umarłych!** Ci między P. B. I. niech ogłaszają gazetki "Gdzie są umarli" i ich Zwiastun "O piekle"! Ci w towarzystwie niech rozgłaszają brata Russla broszurki i gazetki na te przedmioty! Zapraszamy wszystkich w Imieniu Pańskim, że jeżeli nie mają między swoimi stosownej literatury, piszcie do nas, i radzi Wam ją udzielimy. Polscy bracia i siostry mogą otrzymać bezpłatnie gazetki od nas "Gdzie są umarli" i "Co to jest dusza". Idźmy wszyscy w Imieniu Pańskim! Giedeonici jeszcze trochę więcej ofiar, trochę więcej uderzenia, trochę więcej gonienia, a pozaobrazowy Zebe i Salman będą niewolnikami w rękach naszego Giedeona! Naprzód więc pod Nim, w Imieniu Pańskim, do ostatniego i kompletnego zwycięstwa!

Gideon — Figura i Pozafigura-----**(P. 22,74) Pytania do Bereańskich Badań**

(28) Co wyobraża patrzenie na dół przy picciu? Co uczyniło by to względem powołania i wybrania? Co wy obraża łykanie wody w wielkich ilościach? Do czego to się przyczyniło? Do jakiego okresu odnosi się ta czynność pozaobrazowego picia? W jakich obrazach było to pokazane? Jak mamy rozumieć liczby 300 i 9700? Kiedy skończyła się ta próba w pozaobrazie?

(29) Czego dowodzi obrazowe podanie Sędz. 7:7? Kiedy było to nam objawione? Co było uczynione prawdopodobnie w jesieni 1914? Dlaczego? Czy przeciwny postępek mógłby również być prawdopodobnym? Przed jakim wypadkiem było nie właściwe picie uczynione w pozafigurze? Mimo odsunięcia Wielkiego Grona, jakim był stan serca Jehowy i Jezusa, gdy wszyscy wierni byli doświadczeni?

(30) Co jest wyobrażone przez wzięcie wiktuałów i trąb i odesłanie reszty? Jak zostali pozaobrazowo niektórzy zatrzymani a inni odesłani? Jakie było pokrewne połączenie obu armii? Co wyobraża, że jedna armia była na pagórku More a druga w dolinie Jezreel?

(31) Opisz w całości Sędz. 7:9—15 figurę i pozafigurę. Jaką obserwację udzielił Jehowa w figurze i pozafigurze? Jakie dał z tem upewnienie? Przez co dał pozaobrazowe upewnienie? Kogo wyobraża Fara? Jaki pozaobraz ilustruje potrzebę użytku pozaobrazowego Fara? Jakim był cel wzięcia obserwacji, w figurze i pozafigurze? Co znaczy, że Gideon i Fara sami uczynili obserwację? Co jest wyobrażone przez najwięcej oddaloną część obozu Madjańskiego?

(32) Co jest wyobrażone przez mnóstwo i wielbłądy Madjanitów?

(33) Co jest wyobrażone przez sen Madjanity, i jego przyjaciela, który przełumaczył sen? Co jest pozaobrazem snu, tłumaczeniem, a mianowicie jęczmiennego chleba?

(34) Jakie wrażenie uczynił sen i jego tłumaczenie na Giedeona, jego 300 i na Madjanitów? Na co było to obrazem?

(35) Jaką wiarę i odwagę pokazali owi 300? Kogo odwagą nawet przewyższyli? Daj dowody. Co wyszło z tego dla sprawy Pańskiej? Co jest wyobrażone przez trzy hufce Giedeona 300? Co wyobrażone przez trąby, przez trzymanie ich w rękach, przez dzbany, przez to że próżne, przez pochodnie, przez ich światła, przez to że Gideon stał się wzorem do naśladowania?

(36) Przez co upoważnił nas Pan czynić, jak On czynił? Co jest pozaobrazem Giedeona trąbienia trąby najprzód i trąbienie stu (hufca) po nim? Co wyobrażał krzyk wojenny w jego dwóch częściach? Zanalizuj zarysy pozaobrazowego wojennego krzyku. Kiedy otrzymaliśmy instrukcję do dania tych części pozaobrazowego wojennego krzyku?

(37) Kiedy się zaczął atak w figurze i pozafigurze? Jakie dwa fakta dowodzą tego w pozaobrazie? Jakiej sposobności udzieliła wojna światowa do uczynienia ataku przez pozaobrazowych 300? Jak zaczął Pan atak? Jak śli ochotnicy za nim do ataku? Jaką była główną literaturą, którą używali do trąbienia ich

trąb, ma się rozumieć w P o z a f i g u r z e

(38) Którą była ta druga pozaobrazowa grupa do wejścia w walkę? Jakie przedmioty używała do trąbienia ich trąb? którzy z nich pozostali tylko, jako dywizya pozaobraz 300?

(39) Która grupa była ostatnią do wejścia w pozaobrazową walkę? Co było specjalnością ich trąby? Którzy tylko są w trzeciej dywizji wyobrazeni jako należący do pozaobrazowych 300?

(40) Co było wyobrażone przez tłuczenie dzbanów? Jak oddziało to na wiernych w pozafigurze? Co było wyobrażone przez trzymanie pochodni w lewych a trąbek w prawych rękach? Co zdaje się dowodzić to odróżnienie?

(41) Co jest wyobrażone przez fakt, że każdy z 300 stał na swoim miejscu koło obozu? W pośród jakich trudności stali? Jakim był wynik?

(42) Jakie trzy rzeczy były wyobrażone przez lejące krzyczące wojsko? Dlaczego każda z tych była uczyniona w pozaobrazie?

(43) Dlaczego jest podane trzy razy, że Bóg obrócił Madjanitów jednych przeciwko drugim? Jaki był wynik z tej walki w pozaobrazie? Co było wyobrażone przez uciekających Madjanitów od doliny Jezreel?

(44) Co uczy ostatnie zdanie Sędz. 7:22, gdy jest właściwie przetłumaczone? Co to wyobraża? Jaki równoległy typ wyobraża to samo? Jaka klasa była wyobrażona przez Madjanitów, którzy uciekali do Sererat i Betsaty? Dlaczego? Jaka klasa była wyobrażona przez Madjanitów, którzy uciekali do Abelmeholi i Tabbat? Dlaczego?

(45) Opisz w całości pozaobraz Sędz. 6:1—40 i Sędz. 7:—22? Jakie dwie rzeczy powinny powyższe badania w nas wzbudzić?

(46) W krótkości opisz główne myśli dotąd zbadane w artykule Giedeona.

(47) Co uczy Sędz. 7:22,23? Kogo wyobrażali ci 9700 z Heftali, Aser i Manasse? Jaki równoległy typ daje te trzy grupy? Co jest pozaobrazem mężów tych trzech pokoleń, łącząc się razem i goniąc Madjanitów? Co fakta pozaobrazu pokazują odnośnie wypełnienia? Pod jaką deluzyą pracowali? Która była pierwsza grupa Wielkiego Grona biorąca udział w pogoni? W ile części podzieliła się? Jaki równoległy typ pokazuje to? Na co są pozafigurami w obrazie Giedeona? Co to obejmuje? Przez jakie czynności były pozaobrazami Neftalitów goniących Madjanitów?

(48) Która jest druga grupa Wielkiego Grona goniąca pozaobrazowych Madjanitów? Jaki równoległy typ ilustruje tę grupę? Pod jaką deluzyą pracowali? Kto dołączył się do nich w tej pogoni? Na co są pozafigurami w obrazie Giedeona? Kto jest trzecią grupą Wielkiego Grona, dołączająca się do pozaobrazowej pogoni? Dlaczego nie był ich udział w tej pogoni przez długi czas widocznym? Która z ich publikacji dowodzi, że gonili pozaobrazowych Madjanitów?

(49) Kogo zaprosił Giedeon z nim do wojny, a kogo nie zaprosił? Co wyobrażają te fakta? Dlaczego nie uznaje usług tych trzech grup Wielkiego Grona? Dlaczego byli ci 9700 w tych grupach wstawieni w typ? Co fakta pozaobrazu dowodzą?

(50) Określaj wypadki w Sędz. 7:24—8:3

(51) Jakie inne spełnione typy i jakie wypełnione proroctwa dopomogą nam do wyrozumienia pozaobrazów tych wierszy? Jak wypełnione typy i proroctwa pomagają nam do wyrozumienia pozaobrazu Sędz. 7:24—8:3? Kogo dlatego mężowie z Efraim wyobrażają? Jakie pięć rzeczy mianowicie stanowiły wezwanie Młodocianych Świętych? Co wyobrażało branie wód Jordanu do Betabary? Wyjaśnij.

(52) Co wyobrażają dwóch Książąt—Oreb i Zeb? Daj dowód. Co było wyobrażone przez schwycenie i egzekucję, i przez skałę Oreba? Jaką była pozaobrazowa egzekucja Młodocianych Świętych nad Orebem przy jego skale?

(53) Dlaczego wyobraża Zeb Klerykalizm? W jaki sposób schwycili i zabili Młodociani Święci pozaobrazowego Zeba? Co jest wyobrażone przez prasę wina Zeba? i przez jego ukaranie przy niej? Jaką była literatura, którą trzy grupy Młodocianych Świętych używały? Które to były te dwa błędne czyny, które ta literatura atakowała? Co było wyobrażone przez Efraimistów przynoszących głowy Oreba i Zeba do Giedeona za Jordan?

(54) Komu jest a komu nie jest dany zaszczyt uchwycenia i zabicia Oreba i Zeba w typie? Jaką jest lekcja w pozaob. ? Jakie fakta nie zdają się być w harmonii na pierwszą myśl z taką lekcją? Dlaczego jest właśnie ta pierwsza myśl omylną? Daj równoległy wypadek, który ilustruje tę zasadę? Dlaczego Wielkie Grono w tych grupach nie jest uznane, że uchwyciło i zabiło pozaobrazowych Oreba i Zeba? Co te fakta dowodzą względem stanu serca Młodocianych Świętych przeciwko sekciarstwu i Klerykalizmu? Do czego powinny te fakta pobudzić Wielkie Grono?

(55) Jaki pozaobrazowy fakt pokazuje Sędz. 8:1? Kto uczynił pierwsze ogłoszenie zamknięcia Wysokiego Powołania według Obj. 16:17? Jaka fałszywa data była na to dana? Jaka jest właściwa data na kompletne popieczętwanie na czołach wybranych? Kiedy dowiedziano się o tem? Co słudzy Prawdy Epifanji uczynili z tą datą? Jakie były skutki z ogłoszenia tego, między innymi, na niektórych członków Zboru w Filadelfii? W jakich formach i sposobach pokazała się uraza? Dla kogo, oprócz Pana, było to wprost oburzeniem? Co głoszenie zakończenia spłodzenie z Ducha nie uczyniło dla Młodocianych Świętych? Dlaczego nie? (56) Co nie uczyniło dla powstrzymania od wysokiego Powołania dla Młodocianych Świętych? Dlaczego nie? Kto tylko ma prawo zdecydować kwestyę kandydatury do Wysokiego Powołania? Jak powinniśmy Jego decyzję uznawać? Dlaczego nie zostali Młodociani Święci ulaskawieni Wysokim Powołaniem? Jakie trzy linie dowodzą, że spłodzenie z Ducha ustało? Jakie trzy zastanowienia powinny uspokoić Młodocianych Świętych, że nie są w Wysokim Powołaniu? Jak to powinno na nich oddziaływać? Jaką powinna być postawa Kapłaństwa do im udzielonej łaski i do zawiedzenia Młodocianych Świętych? Kogo mamy w tej sprawie naśladować?

(57) Jak odpowiedział Giedeon Efraimitom? Jakiem było zbieranie wina Giedeona, a ich pokłosie? Co było pozaobrazem odpowiedzi Giedeona? Z jakiego punktu mógł nasz Pan wprawdzie powiedzieć, że walka Młodocianych Świętych była większą od owej 300?

Wykaż fakta, które tego dowodzą.

(58) Co mówi nasz Pan pozaobrazowo w Sędz. 8:2,3? Co było pozaobrazowym pokłosiem 2 wierszu? Kto zabijał a kto nie zabijał w pierwszej walce—w figurze i pozafigurze? Dla kogo należało zwycięstwo? Co było pozaobrazowym zbieraniem wina w 2 wierszu? Jak dał nasz Pan pozaobrazowe odpowiedzi w Sędz. 8:2,3?

(59) Co uczyniły łagodne odpowiedzi w figurze i pozafigurze? Jak powinno Kapłaństwo jako mówcze narzędzie Pańskie odpowiadać, i co powinni mówić Młodocianym Świętym względem ich urazy?

(60) Jaki udział mieli Epifanią oświeceni Młodociani Święci z Kapłanami w schwyceniu, i zabiciu pozaobrazowego Oreba i Zeba? Jaka różnica udziału między nimi, a tymi Młodocianymi Świętymi współdziałającymi z Wielkim Gronem?

(61) Jaki był charakter dyskusji Giedeona, w figurze i pozafigurze? Co nie znajduje się w powyższych tłumaczeniach, jak lewicy tłumaczą ten przedmiot? Jaki wynik z takiego porównania?

(62) Jaka chronologiczna nadzwyczajność jest ilustrowana w Sędz. 7:25—8:3 i Sędz. 8:4? Daj dowód, że ta nadzwyczajność znajduje się w tych wierszach i wyjaśnij dlaczego raczej logiczny, aniżeli chronologiczny porządek jest dany?

(63) Dlaczego znajduje się to podanie w Sędz. 8:4? Czego dowodzi doświadczenie Giedeona z mężami z Sokot i Fanel i przejście obok tych w namiotach, odnośnie wypadków przed pozaobrazowego Giedeona wtórą walką? Jakie wypadki pokazują to w pozafigurze?

(64) Co znaczy wyrażenie: "Byli spracowani w pogoni? Co daje odwagi pozaobrazowym 300? Czego ostatecznie dokonają?

(65) Kiedy i z czym zaczęła się pozafigura Sędz. 8:5—9? Co było wyobrażone przez Sokot i jego Książąt? Dlaczego? Czego spodziewano się przed pozaobrazowego Giedeona wtórą walką? Dlaczego? Co skłoniło wejście w przygotowania do tej walki? Jakie były te przygotowania? Jakie zastanowienia wyłączyły publikację potrzebnej literatury przez Epifaniczny Dom Biblijny?

(66) Jaki krok został powzięty wynikiem tych zastanowień? Co uczyniło ten krok dziwnym? Opisz uczynioną prośbę o literaturze.

(67) Jakie były odpowiedzi tych wizyt do Betel? Co było uczynione po trzeciej odpowiedzi? Opisz list, adresy, i uwagę do pewnego wręczenia listu.

(68) Jaki archiwum, tej transakcji znajduje się w Epifanicznym Biblijnym Domu? Dlaczego list został zaadresowany do zarządu a nie do prezydenta towarzystwa? Jak był z początku list traktowany przez br. Rutherforda? Jaki wykręt został praktykowany w odpowiedzi względem tego listu? Czego było to charakterystyką? Co było uczynione z tem samem listem? Z jaką bacznością?

(69) Co było uczynione z listem po drugim otrzymaniu? Opisz odpowiedź towarzystwa. Jak obchodzono się z tą odpowiedzią? Jaki dowód, że została otrzymana przez towarzystwo?

(70) Na co są te wypadki pozafigura? Co są pozafigury na zemdlonych Giedeona 300 i chleb, o który prosił? Co przyczyniłoby się do udzielenia chleba —

w figurze i pozafigurze? Objaśnij mowę i prośbę Giedeona do mężów w Sokot — w figurze i pozafigurze. Objaśnij ich wzgardliwe odmówienie i złorzeczącą odpowiedź — w figurze i pozafigurze.

(71) Jakie myśli zawierają się w postępkach i odpowiedzi mężów w Sokot — w figurze i pozafigurze? Co nie stałoby się w obrazie i pozaobrazie, gdyby prosiciel był rzeczywiście poznany? Komu była odpowiedź rzeczywiście dana? w figurze i pozafigurze? Co uczyniła odpowiedź dla Pana?

(72) Wyjaśnij dwie części Giedeona odpowiedzi— w figurze i pozafigurze (w.7). Co będzie uczynione z Biblijnymi podaniami i faktami względem złego wodzom towarzystwa?

(73) Wyjaśnij Sędz. 8:8—figurę i pozafigurę. Jakie dwie rzeczy przyczyniły się do udania się do P. B. I.? Opisz rozmowę z dwoma ich urzędnikami. Co jeden z nich powiedział względem form drukarskich i Zwiastuna o Piekło? Jaką odpowiedź dali urzędnicy do prośby? Dlaczego jeden z nich nie chciał ją przyjąć? Jak była sugestia względem dodania notatki do Zwiastuna o piekło traktowana? Jakie wrażenie uczynił postępek tych dwóch braci i o co pytali, aby uczynić z prośbą?

(74) Jaką była odpowiedź P. B. I. Zarządu? W jakich słowach? Na kogo rzucono winę odmówienia? Jak na to było odpowiedziane? Co pisali w odpowiedzi na drugi list? Jaki dowód że sfalszowali? Dlaczego była ich gazetka oprócz Zwiastuna o Piekło nie korzystną? Porównaj i odróżnij postępek P. B. I. z owym towarzystwa na ten przedmiot. Jak została ich odpowiedź przyjęta? Na co są te fakta pozaobrazem?

(75) Wyjaśnij dwie części odpowiedzi Giedeona do mężów z Fanel — w figurze i pozafigurze.

(76) Na co jest typem Zebe i Salman? Daj dowód na Zebę. Daj dowód na Salmana. Co znaczy i wyobraża Karkar? Te było Madjańskich żołnierzy przed pierwszą walką? Ile przed wtórą walką? Co jest przez te liczby pokazane?

(77) Co jest opisane w Sędz. 8:11—w figurze i pozafigurze? Co było zdobyte w znacznych ilościach przez Giedeona — w figurze i pozafigurze? Opisz zdobytych przez pozafiguralnego Giedeona. Co znaczy przejście obok tych co mieszkali w namiotach i ich zostawienie — w figurze i pozafigurze? Jakich wypadków — rozumnie — można było się spodziewać w przeszłości, nim druga pozaobrazowa walka się zaczęła?

(78) Co jest pokazane przez Nobe i Jegboa i przez maszerowanie na wschód od nich? Dlaczego?

(79) Jakim był atak w figurze i pozafigurze? Jak i kiedy zaczął się pozaobrazowy atak? Pokaż jak atak jest zdziwieniem, w wykładach, zebraniach modlitw, w pracy ochotniczej i kolporterskiej? Co jeszcze czyni atak? Daj ilustrację tego. Co wyobraża ucieczka i pogoń w Sędz. 8:12? Daj ilustrację.

(80) Co się tyczy trwania drugiej pozaobrazowej walki, czego nie możemy się spodziewać? Do czego powinno to nas wszystkich pobudzić, o ile jesteśmy w stanie coś uczynić? Co powinni przedstawiciele owych 300 między lewitami, czynić, a co pozostawić? Co mają uczynić ci co nie mają stosownej literatury między swoimi? Co musimy uczynić, aby otrzymać ostateczne i kompletne zwycięstwo?

Czy nie jest to przywłaszczeniem władz Apostolskich, jeżeli wskazujesz jednostki, jako członków Wielkiego Grona?

Odpowiedź: Gdy brat Russel powiedział, że tylko Apostoł mógł wiedzieć, kto był w Wielkim Gronie, on odnosił się do czasu przed Epifanią; ponieważ w tym czasie nie było jeszcze Wielkiego Grona. Dlatego było złą rzeczą mówić o tej lub o innej osobie przed Epifanią, że był z Wielkiego Grona, ponieważ w tym czasie było potrzebnym mieć Boskie natchnienie, aby to wiedzieć; i dlatego było to tylko władzą Apostolską. Lecz gdy Epifania się zaczęła (Mat. 3:2,3; 1 Kor.3:12-15; 2 Tym. 4:1) Wielkie Grono jako takie zaczęło przychodzić do egzystencji. Dlatego w obecnym czasie Boskie oświecenie — a nie Boskie natchnienie — na rzeczy Epifaniczne jest wszystko, co jest potrzebne do poznania Członków Wielkiego Grona, tak jak nasz brat Russel uczył, że miało tak być po rozłączeniu Małuczkiego Stadka i Wielkiego Grona. (Z.16, 264. kol. 1, par. 1; sprawozdanie Konwencyjne z 1916, 198 kol. 2, 10 pytanie). Jak w typie Aaron i jego synowie byliby fizycznie niewidomymi lub blisko takimi, jeżeliby nie mogli widzieć lewitów, jak ci zostali im przedstawieni w czasie ich oczyszczenia i poświęcenia, (4 Moj.8:13) tak samo bylibyśmy niewidomymi lub blisko takimi w pozafigurze, jeżeli byśmy nie mogli widzieć lewitów jako takowych, jak ich nam Pan przedstawia w tym czasie ich oczyszczenia i poświęcenia.

Pytanie: Jak możemy na pewno wiedzieć że Nowe Stworzenie jest Wielkim Gronem?

Odpowiedź: Przez jego wyraźną rewolucję przeciwko Pańskim naukom i zarządzeniom — Psalm 107:11, zobacz również artykuł: "Kozioł Azazela" w Teraźniejszej Prawdzie.

Pytanie: Z punktu widzenia ogólnych Biblijnych nauk, że nie ujrzy Boga człowiek, aby żyw został (2 Moj.33:20), jak mamy rozumieć 2 Moj. 24:10,11?

Odpowiedź: W 2 Moj.33.20 jest powiedziane, że nikt nie może widzieć literalnego oblicza Boga i żyć. Chwalebne światło świecące z chwały Bożej jest tak silne, że zniszczyłoby ludzką istotę, jeżeliby miała je widzieć. Co jest dane w 2 Moj.24:10,11 względem tych co widzieli, nie widzieli ciała Jehowy, lecz raczej otrzymali wizję (widzenie — przedstawienie) Jego

Ciała. Nie tylko jest to nadmienione w 10 wierszu, o nogach Jehowy i o chodniku z kamienia pod Jego nogami, lecz również przez słowo 11 wierszu, że widzieli Boga. To słowo jest hebrajskim słowem chasah, z którego żydowskie

słowo widzący i wizja pochodzą; na przykład chasesh, widzący w 2 Sam.24:11; chazon, wizja w Abak. 2:2,3; chazoth, wizje w 2 Kron.9:29; chazooth, wizja w Izaj. 21:2; chizyon, wizja w Joel.2:28. Hebrajskie dlatego podaje, że widzieli wizję, wyobrażenie Boga, a nie Samego Boga.

Pytanie: Czy wynagrodzenie, aby być w Klasie Młodocianych Świętych w przyszłości, wymaga charakteru i stanu serca znajdujących się po stronie Kapłanów w obecnym przesiewaniu? Czy spółka z lewickimi oddziałami pokazuje pewną niewolę i niewłaściwy stan wiary, aby

uczynić ich niestosownymi współnikami Starożytnych Świętych?

Odpowiedź: Nim Młodociani Święci staną się godnymi do współdziałania z Starożytnymi Świętymi, będą musieli otrzymać dobrą sławę ich wiary i posłuszeństwa, i do jakiego stopnia trzymają się lewickich podziałów, i sympatyzują z lewickimi drogami, do takiego stopnia będą musieli oczyścić się, jeżeli będą chcieli mieć udział z Starożytnymi Świętymi. A to ostatecznie wierni między nimi uczynią. Jednakowoż zdaje się nam, że będąc tymczasowo zawikłani z Wielkim Gronem, nie znaczyło by, że ostatecznie stali by się niegodnymi stanu lewitów tysiąclecia, tak samo jak zawikłanie Wielkiego Grona nie uczyniło by go ostatecznie niegodnym stać się lewitami tysiąclecia. W obu wypadkach spodziewamy się, że przyjdzie oczyszczenie, które uczyni ich godnymi. Lecz jak już żeśmy raz wskazali, ci Młodociani Święci, którzy spółkują z Kapłanami, mają już teraz lepszą sposobność do zwycięstwa, a potem otrzymają lepsze wynagrodzenie od tych, którzy teraz spółkują z lewitami.

Pytanie: Jak różni się Kapłańska społeczność od braterskiej?

Odpowiedź: Kapłańska społeczność składa się z Nowych Stworzeń, którzy wspólnie widzą pozaobrazowy świecznik Prawdy na czasie dla Kapłańskiej pociechy wspólnie biorąc udział w pozaobrazowych chlebach obecności w prawdach, które wzmacniają nas w każdej dobrej myśli, zdolności, słowie i uczynku w naszej podróży do Niebios, ofiarując i cierpiąc wspólnie na pozaobrazowym ołtarzu w pracy Kapłańskiej. Społeczność Kapłańska jest dlatego wspólny udział w oświecających i wzmacniających prawdach, i w ofercie i cierpieniach Wysokiego Powołania. W tych względach nie mamy społeczności z Wielkim Gronem, Młodocianymi Świętymi i poczytalnie usprawiedliwionymi, z których wszyscy są naszymi braćmi z różnych punktów zapatrywania. Są niektóre Prawdy i działalności, które oni i Kapłani mają wspólnie, to jest mniej więcej te prawdy z tomów i pracę świadczenia o przyszłym Królestwie, przeciwko pewnym błędom itd. W tych rzeczach wszyscy mają mniejszą i większą społeczność; lecz ta nie jest tak poufała jak owa z Kapłanami. Jeżeli ktokolwiek z nich miesza błędy i zło z jakimikolwiek rzeczami. Kapłani nie mają mieć społeczności w tych rzeczach z nimi. Z członkami Wielkiego Grona Kapłani nie mogą wiele radować się w społeczności, aż pierwsi oczyszczą się. A gdy tacy wpadną w ręce Azazela, Kapłani muszą odciągnąć od nich wszelką braterską pomoc i łaskę, aż zostaną oczyszczeni.

Pytanie: Jeżeli Kapłańska społeczność jest wstrzymana, czy mamy rozumieć, że braterska także?

Odpowiedź: Nie. z wyjątkiem tylko jak powyższa modyfikacja to stosuje.

Pytanie: Czy mamy Biblijne przykłady na to?

Odpowiedź: W Biblijnych czasach Wielkie Grono jako takie nie egzystowało. Dlatego w tych czasach była potrzeba Boskiego Objawienia do wykazania, że jakakolwiek jednostka utraciła koronę. Trzy osoby są wspomniane w Biblii, które doszły tak daleko, aż do

rąk Azazela i zostały odcięte od wszelkiej braterskiej pomocy i łaski (1 Kor.5:1-13; 1 Tym.1:20). Na ten przedmiot społeczności nie jest nic mówione względem Hymeneusza i Aleksandra; lecz w wypadku brata z Koryntian, było powiedziane braciom, ażeby nie spółkowali z nim (1 Kor. 5:9-13); i też nie mieli z nim żadnej społeczności, aż był oczyszczony (2 Kor. 2:6-10). Może być, że w tym wypadku jego grzech nawet u pogan będąc zgromieniem (1 Kor.5:1) sprawa Prawdy wymagała sroższego obchodzenia się, aniżeli z przeciętnym członkiem Wielkiego Grona.

Pytanie: Gdyby kto się pytał: "jak możemy wiedzieć, że jesteśmy w Epifanii" jaką była by najlepsza odpowiedź?

Odpowiedź: Jedna odpowiedź może zadowolić niektóre umysły, gdy zaś inna odpowiedź zadowoli inne umysły najlepiej. Myślmy, że dobra odpowiedź dla niektórych byłaby następująca, że Epifania i czas ucisku

są jednakowymi okresami, i od 1914 znajdujemy się w ucisku. Innym możemy odpowiedzieć, co Apostoł Paweł (2 Tym.4:1) pokazuje, że rozłączenie ludu Bożego na Maluczkie Stadko i Wielkie Grono miało odbyć się podczas Epifanii, i że rozdzielenie teraz postępuje. Dla niektórych byłby znów dobry argument, że "wierny sługa" dokończył dzieła Parousji (Ezech.9:11). Dlatego od jego śmierci musimy znajdować się w Epifanii, która miała nastąpić po Parousji. Dla niektórych umysłów praca Elizeusza, Jehu i Hazaela i objawienie "złego sługi" i "głupiego i niepożytecznego pasterza" mogą być najlepsze dowody, że jesteśmy w Epifanii. Dla niektórych znów obchodzenie się Najwyższego Kapłana Światła z Kozłem Azazela, po zadowoleniu sprawiedliwości przez Jezusa dla wszystkich Jego członków (3 Moj.16:20) będzie najlepszym argumentem, że żyjemy w okresie Epifanii. Tak więc znajdują się różne argumenty, które mogą przekonać różne umysły i dać dowód, że jesteśmy w Epifanii.

WIADOMOŚCI DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

Generalna Polska i Angielska Konwencja odbędzie się w Chicago, III w dniach 24-go, 25-go i 26-go września. Początek o godzinie 10-tej przed południem codziennie w te dni — w GERMANIA CLUB Salach, 103 Germania Place, róg ulicy Clark, pół bloku na południe od North Ave. Wszelkie komunikacje względem Konwencji prosimy nadesłać na adres: W. K. HOŁOWATZKI, 1931 North Hoyne Ave., Chicago III.

PSALM 134

Ej! nuż błogosławcie Panu,
Wszyscy słudzy Pańscy;
Którzy stawacie w domu Pańskim
Na każdą noc.

Podnoście ręce wasze ku Świątyni,
Błogosławcie Panu mówiąc:
Niechajże błogosławi Pan z Syjonu,
Który stworzył niebo i ziemię

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne, wychodzi co dwa miesiące.

PAUL S.L. JOHNSON. Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od sekt, partii, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązany do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo. Pismo to wydawane jest dla obrony Prawdy Parousji, danej od Pana przez "wiernego sługę" jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy: dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu udzielonych od Pana przez "wiernego sługę" jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporacje i Stowarzyszenia między ludem Prawdy i dla głoszenia obrony rozwijającej się Prawdy Epifanii jako pokarmu na czas słuszny dla Pańskiego ludu wszystkich klas i oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić. Dla bezpieczeństwa pieniądze

zasiłać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi. Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopia "Teraźniejszej Prawdy" będzie wysłaną darmo, tak dla proszących o to, jak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. "Teraźniejsza Prawda" jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russela. Odnowienia prenumeraty są podane na owijaczce każdego wysłanego egzemplarza. Pojedynczy egzemplarz kosztuje 25 centów. Roczna prenumerata \$ 1.00 (5 złotych)